№ 256. Kraków, 7 Listopada — Czwartek. Rok 1878.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. do 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują **we Lwowie** Ajencya „Czasu“ w głównym składzie tytoniu Nr. I przy ulicy Halickiej Nr. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Kraków 6 listopada.

Tymczasowy zarządca Bułgaryi ks. Dondukow-Korsakow w znanej swej przemowie, w której szydził z postanowień traktatu berlińskiego, z olimpijskim spokojem zapowiadał zebranie komisyi europejskiej, w myśl tego traktatu mającej się zająć przygotowaniem projektu organizacyi wschodniej Rumelii. „Zadanie to, dodał z pewną ironią, bardzo jej ułatwionem zostało w skutek przywróconego i zabezpieczonego przez nas porządku, który tak całkowicie odpowiada życzeniom i dążeniom kraju całego.“

Jakoż komisya europejska zgromadziła się w Rodope, ale zanim mogła przystąpić do projektów organizacyi, mimowoli musiała się zatrzymać nieco nad rodzajem tego porządku przez wojska rosyjskie przywróconego, nie całkowicie jednak, bo powstanie mahometańskie w Rumelii jeszcze trwa.

Komisya mimochodem zastanowiła się nad nieco radykalnym sposobem uspokojenia kraju, godnym cywilizatorów i oswobodzicieli z nad Donu i Wołgi. Kilkadziesiąt wsi spalonych, nie uśmierzone powstanie, około 100,000 ludności mahometańskiej zmuszonej do ucieczki: to wszystko zwróciło uwagę wysłanników różnych państw europejskich, a przedewszystkiem p. Fawcet reprezentanta angielskiego. Trzeba było wyjaśnić przyczyny tych spustoszeń, ciągle odradzającego się powstania i tłumnej emigracyi. Przypisywano je zrazu nienawiści religijnej i szczepowej ludności bułgarskiej do Mahometan, a komisarz rosyjski przyznawał, że uczucia odwiecznej zemsty niezawsze udało się władzom i wojsku rosyjskiemu powstrzymać. Zaczęto więc śledztwo na miejscach tych czynów, rozpoczęto rozjemstwo z naczelnikami powstania, wezwano świadków, lecz żadna skarga o nadużycia nie zwracała się przeciw Bułgarom, natomiast wychodziły na jaw fakta i zeznania najstraszliwszych okrucieństw, zwierzęcego rozpasania i zbrodni nieludzkich popełnianych przez mniemanych oswobodzicieli, przez żołdactwo rosyjskie. Nadużycia w czasie wojny wszędzie i zawsze się powtarzają, ale ta wściekłość połączona z sprośnem wyuzdaniem, niehamowana żadną karnością, owszem jakby z umysłu puszczona samopas, te wyrafinowane barbarzyństwa hordy, która walczy przeciw półksiężycowi pod znakiem podwójnego krzyża, że wyliczyć je wzdryga się uczucie ludzkie: to już niezwykłe tylko wybryki żołnierzy w czasie wojny, ale świadectwo zgnilizny moralnej i obyczajowej w naturze żołnierza, a zarazem dowód niemocy, czy ohydy tygo systemu, który niepowstrzymuje takich instynktów. Zawsze pochód wojsk rosyjskich znaczyły gwałty, zgliszcza i mordy; jak administracya i reformy rosyjskie znaczą tyle, co wytępienie.

Wiemy już ze świadectw publicysty rosyjskiego Udina, że nie inny charakter miało od początku dzieło oswobodzenia i uszczęśliwienia Bułgaryi, że urządzenia i reformy rosyjskie były tam przykrawane na tę samą miarę, co reformy ks. Czerkaskiego w Polsce. Teraz protokoły komisyi w Rodope odsłaniają drugą stronę tego systemu i wskazują, jak Rosya pojmuje misyę humanitarną, chrześciańską i słowiańską.

Z protokółu komisyi dowiadujemy się, w jaki kłopot wyjawienie tych faktów wprawiło niektórych reprezentantów mocarstw europejskich. Zdawałoby się, że gdzie zasady ludzkości tak strasznie zdeptane, wszelkie względy polityczne nie powinny wstrzymać aktu wspólnej protestacyi. Rosyjski członek komisyi nie mogąc zaprzeczyć oczywistości, daremnie protestując przeciw wiarogodności świadków, uchylił się od obrad komisyi pod pozorem choroby. Do zbiorowego aktu potępienia jednak nieprzyszło. W grubym tomie angielskiéj księgi niebieskiéj przygotowanéj dla parlamentu, zawierać się ma także sprawozdanie z czynności komisyi międzynarodowéj, a w niem przedstawione rozprawy co do wspólnego protestu. Pułkownik Raab, austryacki komisarz, miał zrazu popierać surowe potępienie postępowania wojsk rosyjskich. Komisarz niemiecki żądał z początku zmodyfikowania tego protestu. Pomimo jednak, że złagodzono pierwotne wyrazy, odmówił podpisu, zaprzeczając kompetencyi komisyi w téj kwestyi. Nagle też i p. Raab zmienił zdanie, wraz z komisarzem niemieckim nie podpisał protestu nawet w delikatnéj formie; reprezentanci tylko czterech innych mocarstw przystąpili do protestu, który zapewne będzie miał platoniczne znaczenie, lub będzie używanym przez Anglię, podobnie jak sprawozdanie p. Mansfielda o prześladowaniu unitów, nie na to, aby wstrzymać okrucieństwa, lecz aby mieć broń gotową w razie, skoro interes dyplomatyczny wydobycia jéj będzie wymagał. Polityka związku trójcesarskiego, która się jeszcze błąka jak widmo, sparaliżowała zbiorowy protest i wystąpiła tu znów, ale już w postaci upiora. Chwiejna na wszystkich punktach, niedająca żadnéj rękojmi politycznéj, czyliżby miała obowiązywać do solidarności tam tylko, gdzie potrzeba rzucić zasłonę na czyny będące zniewagą wieku, pojęć cywilizacyi i zasad ludzkości?

Może w téj odmowie podpisu było coś, jakby dreszcz złowrogiego przeczucia, jakby chęć zasłonienia sobie oczu przed tem, co jeszcze Europie, ościennym mocarstwom i innoplemiennym ludom grozi w bliższéj lub dalszéj przyszłości, kiedy niewstrzymany zalew barbarzyństwa zwróci się kiedyś w inną stronę i zechce szukać innych Słowian, aby ich po swojemu wyswabadzać, lub kiedy nadejdzie chwila rasowéj walki już nie z mahometanizmem, ale z germanizmem.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 3 listopada.

Projekt ustawy leśnej wniesiony do Rady państwa przez ministra rolnictwa, odesłany tamże został do komisyi z 15 członków. Okoliczność ta dała powód, że w kołach interesowanych kwestya reformy ustawy leśnej poczyna żywiej niż dotąd zajmować umysły o tyle o ile uchwalenie tej ustawy przez Radę państwa zdaje się być bliższem. Towarzystwo gospodarskie zwołało ankietę, której zadaniem będzie projekt rządowy rozebrać dokładnie, mianowicie pod tym względem, o ile zasady w tym projekcie zawarte, dla kraju naszego są pożytecznemi.

Wiadomo, że gdy przed trzema blisko laty w Namiestnictwie tutejszem osobno w tym celu zwołana ankieta obradowała nad pytaniami przez Ministerstwo w tym przedmiocie postawionemi, uchwaliła jednogłośnie zastrzeżenie kompetencyi do uchwalenia ustawy leśnej Sejmowi. W r. z. również Sejm na wniosek komisyi kultury krajowej upomniał się o przedłożenie mu projektu. Przedłożenie rządowe, jakie obecnie będzie przedmiotem obrad komisyi Rady państwa, stanowi dowód, jak słusznem ze względu na rzecz samą i nawet pominąwszy uzasadnioną w ustawach zasadniczych kwestyę kompetencyi Sejmu — było żądanie, by Sejm, nie zaś Rada państwa ustawę tę uchwalała. Nietylko bowiem w skutek przyjętego przez rząd podziału kompetencyi między Radą państwa a Sejmami, przedstawia projekt dziwną mozaikę merytorycznych postanowień i ciągłego odwoływania się do ustawodawstwa krajowego — na czem cierpi kodyfikacya — lecz projekt zawiera postanowienia, które może dla innych krajów byłyby stósowne, lub przynajmniej mniej niebezpieczne, dla naszego zaś kraju wprost zgubne wywrzeć mogą skutki. Jeśli zważywszy, że nad takiemi postanowieniami obradować i głosować będzie ciało, złożone z większości ludzi nieznających naszych stosunków, potrzeb, że o tem, co dla nas ma być ustawą, decydować będą posłowie górnej i dolnej Austryi, Tyrolczycy, Krainey itd., którzy u siebie w domu całkiem inne mają stosunki leśne i naszych nawet pojąć nie zdołają, łatwo powziąć można przekonanie, że nam nieskończenie na tem zależeć musi, ażeby udaremnić uchwalenie tej ustawy w Radzie państwa i zrewindykować ją dla Sejmu, do którego zakresu na mocy ustaw zasadniczych i statutu krajowego uchwalenie jej należy. Że zaś usiłowania takie nie są pozbawione w zupełności nadziei powodzenia, wynika już z obecnego przesilenia rządowego. Nie możnaby się spodziewać, aby teraźniejszy rząd cofnął swój projekt i uznał za słuszne domagania się kraju; lecz chwile tegoż są policzone, a kto wie, czy rząd następny nie będzie skłonnym do uczynienia zadość tym życzeniom kraju.

Aby dać przykład, jak niebezpieczne są niektóre postanowienia projektu, przytoczę tu dwa takie postanowienia: § 6 projektu stanowi, że w razie gdyby prawa użytkowania osób trzecich do lasu groziły pustoszeniem lasu, władza polityczna może ograniczyć lub skasować nawet takie prawa użytkowania, a osobom tym trzecim służy w pewnych przypadkach prawo żądania wynagrodzenia za ubytek tym sposobem spowodowany od właściciela; dozwala dalej nawet w lasach, których służebności zostały uregulowane, ustanowienia choćby tylko na żądanie jednej strony planów gospodarczych. Jeśli przypomnimy sobie, z jakiemi trudnościami połączone u nas było uregulowanie służebnictw, jakie czynność ta — zresztą konieczna — wywoływała agitacye i waśnie społeczne, to niewątpliwie nie będziemy pragnęli, aby stosunki raz już ułożone ponownym znowu ulegały badaniom, dochodzeniom, aby ponownie znowu wprowadzono do walki owe żywioły rozkładowe, które wobec prawomocności orzeczeń regulacyjnych zamilknąć musiały, a którym tylko lekkiego potrzeba pozoru, aby z dawną gwałtownością na nowo wybuchnąć. W całym kraju odpowiednio do warunków kultury uregulowano służebności a przytem niemiano na oku względów chwilowych, lecz starano się ukształtować rzecz tak, aby na długie lata nie było powodu do zmiany. Jeśli tu i owdzie las obciążony nie będzie w stanie sprostać wymaganiom uprawnionych do służebności, to także nader wyjątkowe wypadki nie powinny doprowadzać do tego, aby wstrząsać całe z ofiarami i mozolnie dokonane dzieło regulacyjne. Postanowienie to jest może uzasadnione ze względu na stosunki innych prowincyj, w których dążą do zmodyfikowania nadmiernie wymierzonych służebności — u nas nietylko nie jest potrzebne, lecz musiałoby być wprost zgubnem.

Drugiem takiem postanowieniem jest to, że zakaz dzielenia lasów odnosi się jedynie do lasów gminnych i do spółki używanych; co do dzielenia lasów prywatnych niema żadnego ograniczenia. Nie potrzeba być jednakże wielkim znawcą gospodarstwa leśnego, aby pojąć, jak dalece zbytnie rozdrobnienie lasów szkodliwie wpływa na gospodarstwo leśne, a często wprost czyni je niemożliwem. Pominięcie postanowienia co do dzielenia lasów prywatnych jest zaś wypływem doktryny, tak często w Wiedniu górującej a sprzeciwiającej się ze względów liberalizmu uprawnionym ograniczeniom. Z tego samego źródła wypłynęło zniesienie lichwy i tyle innych ustaw, które nam gorzko uczuwać dawały, że zostajemy pod panowaniem liberalizmu wiedeńskiego.

Pomijam na teraz inne niestósowne dla nas przepisy projektu, gdyż już przytoczone przykłady dostatecznie dowodzą, jak niebezpiecznem jest dla kraju oktrojowanie ustaw przez Radę państwa zwłaszcza w zakresie kultury krajowej.

Wiedeń 5 listopada.

(||) Od chwili, gdy sprawa wschodnia stanęła na porządku dziennym, Austrya miała tylko dwie drogi do wyboru, albo stanowczy opór przeciw przekroczeniu Prutu przez Rosyę, albo też porozumienie się z Rosyą co do podziału Turcyi, albo przynajmniej kontrolę Rosyi za pomocą cichego uczestnictwa w podziale Turcyi, aby w danym wypadku przyjąć w korzystniejszych warunkach walkę z Rosyą. Ostatnią tę drogę przedstawia okupacya Bośni i Hercegowiny, przeprowadzona krwawemi i bolesnemi ofiarami. Polityka hr. Andrassego, bez względu na to, czy dobra, czy mylna, stworzyła zatem szereg faktów dokonanych, których żaden parlament cofnąć nie może. Teraz rozchodzić się tylko może o konsekwencye tych faktów, głównie zaś o pytanie, czy jeszcze możebnym jest kompromis z Rosyą, lub zaszachowanie Rosyi za pomocą konkurencyi austryacko-słowiańskiej na półwyspie Bałkańskim, czy też nieuniknioną jest walka z Rosyą w bliższej lub dalszej przyszłości. Od odpowiedzi na to pytanie zawisła kwestya bytu hr. Andrassego, a pozostanie lub usunięcie tego męża stanu zostaje jedynie w ścisłym związku z rozwiązaniem tegoż właśnie pytania. Każdy polityk, każdy deputowany, pragnący uchodzić za polityka, musi zastanowić się nad tem tylko pytaniem, nie zaś bawić się w rekryminacye, podobne do języków pod murami Jerozolimy. Z tego wychodząc stanowiska przyznać trzeba, że jedynie mowcy z prawicy, a zwłaszcza hr. Hohenwarth, Dr Fandrlik i ks. Lichtenstein w dyskusyi adresowej przemawiali dodatnio. Ci mowcy — czy słusznie, czy niesłusznie — mieli i mają cel przed oczyma, oni dążą do aneksyi aż po morze Egejskie. Mowcy zaś z lewicy, twórcy adresu obracają się w kółku negacyi. Są oni przeciwnikami okupacyi, ale nie mają odwagi, by wypowiedzieć całą prawdę, musieliby bowiem domagać się powrotu wojsk austryackich z Bośni i Hercegowiny, bo to ostatnia konsekwencya ich polityki. Ale brak odwagi jest tu widocznym.

Wyższość prawicy polega na dodatnim programie i to przyjętym przez koronę, armię i kierownika spraw zagranicznych. Z tego wynika, że gabinet przyszły nie może oprzeć się wyłącznie na stronnictwie wiernokonstytucyjnem; albo więc pozostanie w urzędzie dotychczasowy gabinet pod przewodnictwem p. Depretisa albo też nastąpi nominacya gabinetu konserwatywnego, opartego na prawicy, Czechach i na wiernokonstytucyjnym środku Izby. Że hr. Hohenwart nazwał politykę hr. Andrassego polityką prawdziwie austryacką, polityką „czarno-żółtą“, że ks. Lichtenstein wprost bronił hr. Andrassego, sprawić musiało zdziwienie; wątpią atoli, czy przyszło do porozumienia między hr. Hohenwartem a hr. Andrassym. Z drugiej strony pochwały hr. Hohenwarta mogą szkodzić hr. Andrassemu w Węgrzech.

Powrót czyli raczej odwołanie jenerała Filipowicza z Bośni uważają za ustępstwo uczynione Węgrom. Czy tak jest w rzeczywistości, nie śmiem twierdzić. Byłby to wybieg niegodny wielkiego państwa. Nawet najzaciętsi przeciwnicy Węgrów utrzymują, że odwołanie jen. Filipowicza jest poniekąd uzasadnionem. Pragnął on bowiem oprzeć się w Bośni wyłącznie na żywiole katolickim i prowadzić rządy kroackie. Wydawanie gazety urzędowej i odezw w języku serbsko-kroackim w pisowni łacińskiej poczytują za błąd polityczny, albowiem ludność tameczna tylko kirylicę umie czytać. Nawet rząd turecki wydawał w Serajewie urzędowe pismo *Bosnę*, po jednej stronie po turecku, po drugiej stronie po serbsku, ale czcionkami kirylicowemi. Twierdzą, że 4/5 części ludności Serajewa nie umie czytać nowego pisma urzędowego *Bośniacko-Hercegowinskich Nowin*. Węgrzy więc bez słusznej podstawy upatrują w zmianie dowództwa w Bośni koncesyę dla siebie.

Paryż 2 listopada.

(S. K.) Wyszedł wczoraj zeszyt *Revue des deux Mondes*, zawierający drugą część artykułu p. Klaczki *Les évolutions du Probleme Oriental*. Tytuł drugiej części jest *La Russie orthodoxe*, a w niej autor śledząc krok za krokiem politykę rosyjską na Wschodzie, przedstawa jej z góry obmyślane, logicznie i konsekwentnie przeprowadzone działanie „pod wielu względami tak dalece rzymskie“, aż do naszych czasów.

Rzecz godna uwagi, dopóki Europa próbowała walczyć z Turkiem, Rosya trzymała się na uboczu; ani prośby, ani namowy nie mogły jej skłonić do opuszczenia wyczekującego stanowiska. Rosya nie chciała działać na Wschodzie na rzecz idei lub interesów europejskich; ona miała wyłączny swój cel, i czekała aby owoc dojrzał, ale dla niej wyłącznie. Z wielu innemi musiała się Rosya sprawami pierwej uprzątnąć, zanim uznała iż bezpiecznie i stosownie jest przystąpić do wielkiego dzieła wschodniego, o którem nigdy nie zapomniała, o którem zawsze marzyła praktycznie. Podczas wojny kandyjskiej, rzeczpospolita wenecka wysłała wspaniałą ambasadę do Moskwy, zaklinając cara Aleksego Romanowa, aby co rychło przystąpił do wspólnego przeciw niewiernym działania. „Car odpowiedział dopiero po trzech latach, i zażądał od rzeczypospolitej znacznej pożyczki, która pozwoliłaby mu przedewszystkiem zakończyć wojnę ze Szwecyą i Polską“. Dopiero kiedy ciosy zadane Turcyi przez Sobieskiego i ks. Eugeniusza, osłabiły ją dostatecznie, pojawia się w Rosyi człowiek, który miał uosobić w sobie i podnieść sprawę wschodnią. P. Klaczko opisuje z dodatkiem nowych nieznanych szczegółów, głośną kampanię nad Prutem Piotra Wgo 1711 r.; szczegóły te są jakby wyjęte z proklamacyj rosyjskich roku przeszłego. Piotr W. przystąpił do dzieła w imieniu tych samych idei, z tym samym aparatem moralnym, politycznym i religijnym, którego użyto w ostatnich czasach, począwszy od mowy cesarza Aleksandra w Moskwie, aż do proklamacyi do Bułgarów. Cały system prawosławno-słowiański, znajduje się rozwinięty w proklamacyach i *exposé*, któremi Piotr W. poprzedził rozpoczęcie wojny; nie brakło nawet tajnych związków z Słowianami austrackimi, nie brakło przedewszystkiem ścisłych stosunków z Czarnogórcami, a list do nich wystosowany, w którym nazwani są potomkami macedońskiej falangi, jest niezaprzeczenie najciekawszym dokumentem, z jakim dziś po wszystkiem co na Wschodzie zaszło, spotkać się można. Już wtedy Czarnogóra była beniaminkiem Piotra. Ale Rosyanie nie byli już wtedy wolni od błędów, które tak często popełniali następnie w wojnach z Turcyą; lekceważyli sobie przeciwnika; kampania nad Prutem zakończyła się nieszczęśliwie dla Piotra W. Mogła jednak zakończyć się zupełną klęską, lecz w. Wezyr zezwolił na kapitulacyę w Houczy; i tu zaczyna się to szczęście Rosyi, że ile razy była bliską zguby w skutku poruszenia sprawy wschodniej, tyle razy ratowały ją błędy popełniane przez przeciwników, tyle razy przeciwnicy nie umieli czy nie chcieli korzystać ze sposobności, aby jej zadać cios stanowczy.

Pomimo niepomyślnego skutku pierwszej prawosławnej wojny, posłużyła ona jednak do ścieśnienia węzłów między Rosyą, a ludami chrześciańskiemi Turcyi. Stała się zasiewem przyszłości, a tak na tym gruncie wschodnim, nawet klęski Rosyi, obracały się na korzyść jej wpływu i przewagi moralnej. Ukazanie się Piotra W. nad Prutem, powstrzymało apostazyę chrześcian i położyło koniec przechodzeniu chrześcian na wiarę muzułmańską. Sądząc po tem co się przed tą wojną działo, wnosić wolno, że gdyby nie wojna wydana Turcyi przez Piotra W., która obudziła między chrześcianami wiarę w przyszłość, większa ich część byłaby stopniowo przyjęła islamizm.

A zatem już wtedy Rosya poniosła plewniańską klęskę, a chociaż dłużej czekać musiała, niż dzisiaj na odwet, nie zmarnowała owoców płodnej przegranej.

Dopiero cesarzowa Katarzyna podniosła rosyjską myśl wschodnią, podniosła ją świetnie i w daleko sięgających zamiarach, przeznaczając dla wnuka swojego W. ks. Konstantego tron Paleologów i Konstantynopol i wtedy to powstała ta polityka nazwana „greckim projektem“ *projet grec*, do której cesarz Mikołaj przyznawał się przed sir Hamiltonem Seymour w 1853 r. w Petersburgu, której wyparł się cesarz Aleksander II przed lordem Loftus w 1876 r. w Liwadyi. Aby doprowadzić do skutku „grecki projekt“ cesarzowa Katarzyna, usiłowała zjednać dla niego Austryę i cesarza Józefa II. Cesarz Józef czuł dobrze niebezpieczeństwa tej polityki, czuł doskonałe, że lepiej i bezpieczniej mieć za sąsiada słabą Turcyę, niż odrodzone pod opieką rosyjską cesarstwo greckie, ale cesarz Józef, chciał odzyskać i zdobyć sobie w Niemczech

Część literacko-artystyczna.

OSTATNIE CHWILE WYSTAWY.

Paryż 29 października.

Wyroby chińskie bez porównania tak pod względem roboty jak i dobrego smaku, niżej tym razem stoją od japońskich, ale zachowały za to bezwzględnie znamiona krajowe, nie czuć w nich w najmniejszej nawet mierze europejskiej przymieszki. Chińczycy nie wstydzą się swej narodowości i pochodzenia, nie przebierają się po europejsku i na Wystawie powszechnej ukazali się w stroju chińskim.

Przeszedłem przez galeryę machin, nie zatrzymując się, gdyż ten w ciągłym ruchu oddział, dla mnie jest martwą literą. Osoba jednak zajmująca się wyłącznie mechaniką, a zamieszkała od dawna w Anglii, zapewniała mnie, że nadzwyczaj wielkie naznaczyć należy w tym dziale postępy i że znajdują się w nim rzeczy przepyszne, wynalazki użyteczne i ułatwiające pracę ludzką. Zdaje mi się jednak, że nie ma nic takiego, coby nowe otwierało horyzonty.

Rosyjski oddział odznacza się panslawistycznemi napisami rosyjskiemi i greckim alfabetem. Nikt tego przeczytać nie może i nie umie, mniejsza o to, ale to kłuje w oczy i potrzebnem jest dla jedności ogólnego działania od Bulgaryi do Wystawy paryskiej. Kiedyś przecież, te napisy dziś nieczytelne, błyszczeć będą wśród elektrycznego, lub może dzielniejszego jeszcze światła na gmachach Paryża! Tak przynajmniej wnosićby można z artykułów pewnych dzienników rosyjskich i tak opiewa słynna piosnka Bartelsa! W oddziale rosyjskiem otrzymał wielkie medale, a w skutku tego legię honorową kupiec futer! Rozsądni ludzie nie mogą sobie tego inaczej wytłomaczyć, jak tylko tem chyba, że żona tego dekorowanego handlarza skór niedźwiedzich jest niepospolitej piękności osobą. Nie można już tego bowiem dzisiaj przypisać owemu uwielbieniu dla Rosyan, które tak wszechwładnie zapanowało tutaj przed paru laty, które tak dowcipnie określono nazwą „polityki à la Daniszew.“ Pod tym względem należy znowu zapisać znaczny postęp na korzyść Rzeczypospolitej po 16 maja. Wytrzeźwiono się z platonicznego upicia się gorzałką rosyjską, tym napojem tak nie odpowiednim naturze francuskiej. Reakcya pod tym względem czuć się daje mniej więcej wszędzie: w publiczności, w dziennikarstwie, w teatrach, gdzie znowu zaczynają przedstawiać Rosyan w prawdziwszem nieco świetle; może nawet z pewną przesadą, bo w tej bytności nie widziałem na scenie rosyjskiego służącego, któryby nieokradał swojego pana, a pana rosyjskiego, któryby nie oszukiwał swojego władzcy lub publiczności. Reakcyę tę zbawienną dla samych Francuzów zawdzięczają oni w znacznej części jednemu dziennikowi, który od pewnego czasu bywał doskonale obznajmianym z istotnym stanem rzeczy w Rosyi, starym, a dziś odmłodzonym Debatom. Czy społeczeństwo francuskie wyleczyło się ze wszystkich złudzeń, pod względem Rosyi? O tem rozstrzygać nie chcę; ale to pewna, że w tej mierze stało się powściągliwszem, przyzwoitszem i godniejszem, co właśnie we wszelkich stosunkach z Rosyanami jest pierwszym i niezbędnym warunkiem powodzenia. Być może, iż w głębi duszy społeczeństwo francuskie żywi jeszcze nadzieję, że Rosya dopomoże Francyi do zwalczenia Niemiec, ale że na teraz, ani pragnie, ani myśli zwalczać tychże Niemiec, więc w swoich fantastycznych złudzeniach i gorących dla Rosyi uczuciach, ostygła nieco; tem lepiej, bo się nie sparzy tak łatwo.

Zapewniano mnie, że w oddziale rosyjskim są przedmioty i co dziwniejsza chustki wieśniaczek wyrabiane we francuskich fabrykach. Podobno takich rozmyślnych pomyłek jest wiele na tegorocznej wystawie. Szło głównie o to, aby wystawa przyszła do skutku.

W zabudowaniach wystawy sprzedają jeszcze bilety „Loteryi narodowej“. Urządzoną ona została w celu zaznajomienia klas robotniczych Francyi z wystawą, rzeczywiście w celu zabawienia ich przez czas jakiś. Dwie trzecie dziesięciu milionów, bo jest dziesięć milionów biletów po jednym franku, przeznaczone są na koszta podróży robotników i niezamożnych rodzin, w celu zwiedzenia wystawy. Losy zakupione zostały na wystawie, i nie jeden tam przedmiot opatrzony jest napisem: „zakupione dla loteryi narodowej“. Między temi losami znajduje się brylantowy dyadem i naszyjnik wartości sto tysięcy franków, zrobiony przez słynnego Boucherau. U tego samego złotnika wystawiony jest przepyszny naszyjnik, nabyty przez panią Mcquet. Po drugiej stronie wystawione słynne dziś już historyczne klejnoty Branickich, nie ustępujące na wszystkich wystawach żadnym innym, są tam i niezrównane szafiry i perły, olśniewające zarówno wielkością jak doborem. Pod względem jednak dobrego smaku, lekkości połączonej ze świetnością, pod względem doboru rzadkich, a uroczych kamieni, błyszczy najczystszem światłem, niewielka bransoletka, złożona z trzech dyamentów, białego, różowego i niebieskiego, ten ostatni nadzwyczaj rzadki, jest piękny jakąś tajemniczą pięknością. Bransoletka ta jest arcydziełem i prawdziwie królewskim klejnotem.

Niemcy dobrze na tem wyszli, że tylko artystom swoim pozwolili wystawiać. W innych działach byliby niewątpliwie narażali się na nader przykrą dla ich pychy przegraną; w dziale malarstwa, mają tak piękne rzeczy, że poniekąd trzymają berło; z wyjątkiem kilku wielkich obrazów historycznych polskich mistrzów oraz Makarta. Szkoła monachijska i düsseldorfska roztoczyły tu swoje niepospolite wdzięki, jest kilka obrazów znanych już z poprzednich wystaw, ale są to małe arcydzieła, a do nich przybyły rodzajowe obrazu największej piękności. Knaus króluje znowu w tym rodzaju, a jeżeli śmiem powiedzieć, to jeszcze wydoskonalił się od czasu wystawy wiedeńskiej. Stajesz jak wryty, to żydek Knausa, który sprzedał skórki i rachuje zarobione pieniądze. Niewiem czy artysta chciał zrobić polskiego żydka, ale to pewna że jest nim, to istny Lejbuś z *Emigracyi Chłopskiej*, który uczy ojca jak się to zarabia pieniądze. Cały przedwczesny spryt takiego żyda do dobrych a łatwych interesów, oddany jest niezrównanie w tym małym obrazie. Lejbuś rachuje pieniądze z tak szalenie lubieżnym uśmiechem, że przyjemność którą doznaje w tej chwili równa się największym zachwytom w niebie Mahometa. Czuć że ten człowiek przeleje całe swoje jestestwo i streści całe swoje życie w zarobku, który dla niego nie będzie sposobem do życia, ale namiętnością. A jakie wykonanie, co za sumienność w szczegółach, jaka wyborna jedność kompozycyj!

Nie ustępuje temu pierwszemu drugi Knaus; stary żyd tym razem niemiecki egzaminuje synka, który wrócił ze szkoły jak się zdaje. Ojciec używa

przynależne mu stanowisko, chciał mianowicie, zamienić Niderlandy na Bawaryę i wierzył, przekonanym był, że szczerze i skutecznie dopomoże mu do tego Semiramida północy. To też schlebiał jej myślom i zamiarom **greckim** i dwa razy zjechał się z nią w Mohilewie i w Krymie (Petersburg i Reichstatt). Tajne przymierze w sprawie wschodniej przyszło do skutku między Austryą i Rosyą. Cesarz Józef zawarł go w nadziei, że *casus feoderis* da się ominąć i że zwróci działanie imperatorowej przeciw Fryderykowi II. Imperatorowa jednak postarała się o to, aby sprowadzić *casus feoderis* a jak już wtedy zauważono, dyplomacya rosyjska umiała zawsze taki nadać obrót rzeczom, że biedni Turcy, pierwsi wypowiadali wojnę. Traktat tajny, zapewniał Austryi terytoryalne korzyści, oczywiście w pierwszem miejscu Bośnia i Hercegowina. Wojna Austryi i Rosyi przeciw Turcyi rozpoczęła się a po jej zakończeniu „Katarzyna zadowolnić się miała traktatem w Jassach (1792 r.) którego korzyści, równie jak te które odniosła była traktatem zawartym w Kajnardży były raczej dyplomatyczne niż terytoryalne. Austrya wycofała się z tej zgubnej kampanii z armią zdziesiątkowaną chorobami, z wielce zmniejszonym urokiem wojskowym i straciła ostatecznie Niderlandy“.

„Wielka idea“ Katarzyna nie zaginęła, pojawiła się ona znowu na historycznym promie na Niemnie pod Tylżą. Przymierze między Napoleonem a Aleksandrem I obejmowało Wschód. Dnia 8-go lipca 1807 r. zawartą została w Tylży tajna umowa. Na wielki wstyd dyplomatów i publicystów tegoczesnych nikt dotąd nie zauważył, nikt nie przypominał sobie, że traktat berliński, nie jest czem innem, jak tylko bezwiedną kopią owej tajnej konwencyi tylżyckiej.

Dla pozyskania przymierza rosyjskiego przeciw Anglii, Napoleon pozwalał Aleksandrowi I. szukać na Wschodzie kompensat i zadośćuczynienia miłości własnej; granicę ustępstw Cesarza francuskiego stanowił Stambuł. „Konstantynopol nigdy, rzekł on, Konstantynopol to panowanie nad światem“. Podług owej zatem konwencyi, Rosya miała rozszerzyć się od Dunaju do Bałkanu, Austrya zająć miała Bośnię i Serbię, Francya Albanię, Moreę i wyspy Archipelagu; Turcyi zatem pozostawiono w Europie kraje na południu Bałkanów z cieśninami, a tak „już wtedy osiągnięto ów ideał, skupienia się państwa ottomańskiego, tak wychwalany w parlamencie przez pierwszego ministra królowej angielskiej.“ Dodajmy, że w Tylży powstało **Księstwo Warszawskie**. Cesarz Aleksander nie był jednak zadowolniony z tej konwencyi i nie taił tego przed posłem francuskim. „Przyznawał naiwnie, ze bez Bizancyum, bez tego klucza mórz, reszta półwyspu (a ta reszta to byli przecież chrześcianie, Słowianie, Bułgary, tak gorąco po tem umiłowani) nie miała dla niego żadnego uroku“. Cesarz Napoleon okazał się jednak w Erfurcie niezachwianym co do Konstantynopola i tylko zezwolił na wykonanie konwencyi tylżyckiej. Dopiero jednak za naszych czasów i po kilku wojnach ziściły się dla Rosyi obietnice zawarte w owej konwencyi „kongres berliński oddał grzecznie w posiadanie Rosyi, dawny zapis tylżycki, bez uciążliwych serwitutów, które dołączone były do niego w 1807 r. bez najmniejszego Księstwa Warszawskiego, nie przyznając Austryi Serbii, Francyi Morei i Albanii a przedewszystkiem bez wojny z Anglią“.

P. Klaczko kończy świetny swój wykład o polityce rosyjskiej w sprawie wschodniej, której niemoc i niedołęstwo innych mocarstw zapewniło w największej części powodzenie następującemi wzniosłemi, a silnemi, bo pełnemi prawdy i bezstronności słowy: „*Homo duplex*, i każdy z nas czuje w łonie własne sprzeczności i niekonsekwencye. Jesteśmy pośmiewiskiem cienia własnego, mówi poeta, a pod tym względem, ileżby naliczyć można cieni wyśmiewających wszystkie te wielkie postacie prawosławnej krucyaty na Wschodzie! Piotr Wielki, który pierwszy przemówił w imieniu **zasad** w polityce i odwoływał się do **fundamentalnych praw natury**, bawił się, wstając od uczty, danej na cześć poetów zagranicznych, ścinając głowy nieszczęśliwych skazańców, a nawet podawał uprzejmie topór przerażonym ambasadorom i bardzo za złe wziął p. de Printzen, posłowi pruskiemu, że odmówił wziąść udział w tak wykwintnej zabawie. „Święta“ Katarzyna, która wywiesiła między Mainotami i Suliotami starożytną chorągiew Filopemena, była ową Messaliną chciwą krwi i łez słowiańskiego i chrześciańskiego narodu, którą znała i której nigdy nie zapomni Polska; a monarcha, który upomina się dla Bułgarów o **byt ludzki i cywilizowany**, zdaje się nie wiedzieć, że miliony jego poddanych nad Wisłą zazdroszczą obecnie tureckim *rajasom* ich losu... Wszystko to prawda, bez wątpienia, ale pomimo tego Rosya prawosławna spełniła zadanie, przed którem cofnęły się, niestety od bitwy pod Lepantem, mocarstwa katolickie, a odrodzenie Wschodu chrześciańskiego jest dziełem mniej lub więcej szlachetnych chęci, ale bądź co bądź niezaprzeczenie ludu Ruryka“.

Zdaje się, że między powyższym artykułem a następnym upłynie cały miesiąc.

Wyszło tu bardzo dla Polski i Polaków zajmujące dzieło w dwóch tomach: *Le Secret du Roi 1752 — 1774*, przez księcia de Broglie. Jest to dzieło oparte na dokumentach familijnych rodziny Broglie, a dotyczy sekretnej negocyacyi Ludwika XVgo w sprawie polskiej. Niektóre ustępy tego dzieła ukazały się dawniej w formie artykułów w *Revue des deux mondes*. Jest to książka, na którą w Polsce należy baczną zwrócić uwagę.

Konstantynopol 1 listopada.

Savas basza mówił jednemu ze swych przyjaciół, że nie ma mowy o wysłaniu go do Rumelii wschodniej, nie przyjąłby on bowiem tej posady, gdyż zachwiane jego zdrowie niedozwalałoby mu znosić trudów i przykrości tak trudnej a tak delikatnej misyi.

Co się tyczy traktatu stanowczego zawrzeć się mającego z rządem tureckim, minister spraw zagranicznych zbyt jest wstrzemięźliwym, aby z niego cokolwiek wybadać można; mówi on, że rokowania trwają, lecz dalekiemi są one jeszcze od końca.

Savas basza oświadczył następnie, że manewra rosyjskie w Rumelii wschodniej niepokoją Portę. „Mowa księcia Dundukowa Korsakowa jest bardzo zręczną, ale nie jest szczerą. Czyny zadają kłam jego słowom. Radzi on Bułgarom pozostać na gruncie porządku i prawa, bo wie, że go Bułgarowie nie usłuchają. Bóg wie, za jaką cenę zdołamy przywrócić w tej prowincyi władzę Sułtana. Rosyanie podniecają namiętności i nienawiść swoich protegowanych, wiedzą oni, jaką korzyść odnieść mogą z nowych zamieszek i przewidują możność przewleczenia do nieokreślonego czasu okupacyi. Komisya europejska dla Rumelii wschodniej dzieli owe obawy i lęka się, aby dzieło jej nie było złudnem. Kilku z jej członków, między innymi lord Donoughmore i bar. Ring wyrazili mi swe pod tym względem obawy. Inny komisarz rzekł wyraźnie, że bez energicznego i zbiorowego nacisku Europy, uchwały komisyi pozostaną martwą literą. Zdaniem mojem, dodał Savas basza, mylonoby się zapatrując się różowo na przyszłość. Położenie dziś nie jest lepsze, niż przed trzema miesiącami. Długo jeszcze nie będziemy wiedzieć co nam przyszły rok zgotuje“.

Ganił on w umiarkowanych wyrazach niedecyzyę Anglii w kwestyi afgańskiej i twierdził, że pomimo groźnego tonu prasy, rząd angielski próbować jeszcze będzie układów.

Zapytano go, czy prawda, że p. Layard pracuje nad tem, aby przywieść Sułtana do wyrzeczenia się jako głowy Islamizmu, postawy Szer Alego i do wywarcia na korzyść Anglii wpływu swego na pół niezawisłe plemiona muzułmańskie Afganistanu: „Nie wiem o żadnym podobnym kroku ambasady angielskiej, rzekł, lecz sądzę, że gdyby nastąpił, Porta uzna potrzebę oględności i rozsądku, jaką jej narzucają obecne okoliczności.

Widziałem wczoraj jeneralnego konsula greckiego p. Mateondaki. Mówił on, że uorganizowana i uzbrojona przez Rosyan banda Bułgarów naszła stronę północną Macedonii, rozszerza się ku południowi i wzywa do powstania swoich współziomków po wsiach.

Zapytałem go, jak stoi sprawa grecka. Rzekł, że wbrew temu, co piszą dzienniki, Anglia nie całkiem opuściła Grecyę. W tej nawet chwili radzi ona Porcie porozumieć się po przyjacielsku z Grecyą, aby grunt dyplomatyczny oczyścić z tej przeszkody, wstrzymującej umocnienie pokoju powszechnego. Lęka się ona, aby na przyszłą wiosnę kwestya ta znowu nie przyszła na stół.

Zapytałem go o zdanie co do pogłoski, jaka tu obiegała, że Grecya nie będzie czekać wiosny i że najpóźniej za miesiąc wypowie wojnę. „Nie wierz pan temu, odpowiedział, możemy, musimy i chcemy czekać“.

NPan nadał **Juljuszowi Chitremu v. Freyselsfeld**, radcy sądu wyższego w Krakowie, tytuł i charakter radcy dworu, uznając jego długoletnią, wierną i znakomitą służbę, a to z okoliczności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku.

NPan mianował proboszcza wojskowego w Krakowie, Teodora **Bordolo-Abondi**, kanonikiem honorowym kapituły katedralnej *rit. lat.* we Lwowie.

Wiedeń 5 listopada. Dziś zbierają się członkowie delegacyi austryackiej na poufną konferencyę, aby się naradzić przed otwarciem delegacyj co do kilku kwestyj formalnych. Głównie chodzi o to, aby zgodzić się na kandydatów na prezesa i wiceprezesa; teraz kolej wypada na prezesa Izby deputowanych, aby był prezesem delegacyi austryackiej, gdy jednak p. Rechbauer nie jest w tym roku wybranym, co więcej, z prezydyum ani Izby wyższej ani Izby niższej nikt nie należy obecnie do delegacyj, przeto wybór prezesa sprawia nieco kłopotu. Jak dzienniki donoszą, miała w sferach rządowych powstać myśl, aby p. Herbsta zrobić przewodniczącym, ponieważ z jednej strony Dr Herbst nie mógłby w takim razie głosu zabierać, a z drugiej strony przeciwnicy polityki okupacyjnej straciliby jeszcze jeden głos, chociaż i tak są w mniejszości. Wiadomość ta nie zdaje się być wiarogodną, bo naprzód p. Herbst chcąc przemawiać, może oddać przewodnictwo chwilowo swemu zastępcy, a powtóre, p. Herbst może po prostu wyboru na prezesa delegacyi nie przyjąć.

Turcya.

N. fr. Presse podaje wyciągi z protokółów międzynarodowej komisyi w Radope, dotyczące okrucieństw wojsk rosyjskich. Przytaczamy tu tylko te fakta, które zostały stwierdzone przez świadków.

Członkowie komisyi zastanawiając się nad powodami powstania i tłumnej emigracyi ludności mahometańskiej, wykryli ślady szeregu okrucieństw popełnianych przez wojska rosyjskie. Gdy atoli komisarz rosyjski zaprzeczał prawdzie tych faktów, jeden z członków komisyi oświadczył, że w interesie samej Rosyi powinno być zbadanie skarg, że zaś godność reprezentantów mocarstw nie dozwala pominąć milczeniem tak ciężkich zarzutów. Komisya winna zapewnić bezpieczeństwo zbiegłym do powrotu do własnej ojczyzny, musi więc zbadać istotne powody emigracyi.

Komisarz rosyjski Liszyn powtórzył protestacyą swego poprzednika, co do faktów zarzucanych armii rosyjskiej, przedewszystkiem zaś protestował przeciw kompetencyi komisyi jakiejkolwiek kontroli lub śledztwa w tej mierze. Na co znów komisarz angielski odparł, że komisya ma wyraźny obowiązek, bo wygnańcy i zbiegli zostają pod opieką mocarstw, jej zadaniem zapewnić im powrót, musi się przeto przekonać, czy ich skargi są prawdziwe. Gdy inni członkowie komisyi zarzucali, że kwestya powrotu jest przedwczesną, że należy wysłać komisarzy do wsi spalonych, przeważyło zdanie, aby wysłuchać świadków.

Zbiegli z Yelgiler z powiatu Haskeni opowiedzieli, że opuścili wieś przed czterema miesiącami w czasie wejścia wojsk rosyjskich z powodu ekscesów. Żołnierze zostali we wsi rozkwaterowani. Kilku żołnierzy, którzy stali u pewnego mustafy, rozpoczęli między sobą sprzeczkę, jakiej płci będzie będzie dziecko ciężarnej jego żony. Chcąc się o tem przekonać, przecięli piką kozacką żywot kobiety, a płód zatknęli na pikę. Opowiadający był świadkiem naocznym tego okrucieństwa i sam został tak zbity, że ledwie uszedł z życiem. Dwie kobiety z tej samej wsi Zumbul i Zasint zeznają, że kozacy zamordowali ich mężów, którzy bronili ich od gwałtu, że następnie zostały zgwałcone. Mieszkańcy wsi Lovoc uciekali przed wojskiem rosyjskiem, które wszędzie na owej drodze popełniało mordy, rabunki i gwałty, lecz w górach Karidżalar zaskoczył im drogę oddział rosyjski i zmusił ich do oddania kobiet, dzieci i mienia. Świadkowie ci również jak i wszyscy inni zeznają, że do przyjścia wojsk rosyjskich żyli w najlepszej zgodzie z ludnością bułgarską. Osman i Harbin opowiadają, że Rosyanie wchodząc do wsi, zażądali złożenia broni. Gdy się to stało następnej nocy wszczął się wielki we wsi alarm. Moskale zaczęli rabować i zabijać. Spędzili oni 50 kobiet do zabudowania, które podpalili, tak, że te nieszczęśliwe w płomieniach zginęły. Zeznania takie powtarzali świadkowie z wielu innych wsi, a zawsze mordy, gwałty i rabunki tylko dziełem żołnierzy rosyjskich nigdy zaś Bułgarów. Posiedzenie tu zostało przerwane, bo angielski komisarz Fawcet otrzymał pismo od dowódcy powstańców z Grabowy, który żądał pośrednictwa komisyi. Do Grabowy wyjechał nazajutrz komisarz angielski i rosyjski celem ułożenia warunków rozejmu.

Tego samego dnia jeszcze, dnia 5 sierpnia zgromadziła się komisya na wzgórza Kara Parla celem porozumienia się z dowódcą powstania z Rodope i dowódcą oddziału rosyjskiego Dimitrim o przejście komisyi pomiędzy dwie linie. Gdy to zostało załatwionem, dwóch wysłanych na objazd komisarzy zdało sprawę, że widzieli trzy folwarki całkowicie spalone. Chłop, imieniem Guisam, opowiadał im, że był właścicielem jednego z tych folwarków, że uciekł ze wsi, zostawiając tylko staruszkę matkę. Żołnierze spalili folwark wraz z matką i całym dobytkiem. Inni chłopi i kobiety podobne składają zeznania.

D. 6 sierpnia przesłuchiwano znanego dowódcę powstańców Anglika St. Clair, (urodzony z Polki Kossakowskiej, *Red.*) Gdy wojska tureckie pod Sulejmanem baszą w największym uciekały popłochu po odwrocie z pod Szypki, a w trop za nimi postępowały wojska rosyjskie, jedna kolumna dotarła do Gumurdżyna. Tam zawarto rozejm i wzywano chłopów, aby wracali do swych wsi. Chłopi usłuchali, lecz srodze się zawiedli. W obronie mordowanych i palonych włości zorganizował zbrojny oddział Omer i Kara Juszuf. St. Clair zaprzecza, aby Bułgarzy byli zaczepiani, ale, że rzecz miała się przeciwnie. W kwietniu nadeszło 11 batalionów rosyjskich, bitwa trwała 9 dni bez rozstrzygnienia. Wtedy Sami basza i Vassa effendi skłonili powstańców do zawieszenia broni; zostały oznaczone linie. Mimo tego w maju zaczepili Rosyanie prawe skrzydło powstańców, pod których opiekę uciekały się wsie nawet bułgarskie przeciw nadużyciom rosyjskim. Znów się bito 10 dni, aż do zdrady Kaimakana z Archelety, który rozszerzył postrach między ludnością. St. Clair widział na własne oczy, jak Rosyanie strzelali do bezbronnych i jak na drzewie ukrzyżowali starca. Oblicza on ludność, która uciekła z obwodu, w którym on dowodzi, na przeszło 100.000, większość jednak kobiet i dzieci, bo mężczyźni uchwycili za oręż.

Następnie przesłuchiwano jeszcze wiele kobiet, a zeznania były coraz to straszliwsze. Kobiety ze wsi Kuraruk Igriler oświadczyły, że opuściły wieś gdyż Moskale do nich strzelali z karabinów i armat. Jedna z nich 50 letnia schwytana przez żołnierza, została ofiarą gwałtu 20 żołnierzy. Jej wnuczka ośmio-letnia doznała tego samego losu od 3 żołnierzy. Rosyjski komisarz zaprotestował przeciw przesłuchaniu tego dziecka, twierdząc, że już śledztwo co do żołnierzy zostało zarządzone. Wniosek zbadania przez lekarza tej dziewczynki został odrzucony, bo się temu sprzeciwili komisarze: rosyjski, niemiecki i austryacki. Inna kobieta Aché zeznaje i stwierdza świadkami, że jej córeczka 12 letnia umarła w skutek gwałtów. Surus córka Omera 12 letnia zeznaje, że 10 kozaków zadało jej gwałt; podobnie 8 letnia córka Hura.

Takie fakta bez końca się powtarzają.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 6 listopada.

Jutro o godzinie 5 tej popołudniu odbędzie się zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej (w sali radnej). Na porządku dziennym: Wnioski sekcyi skarbowej co do zamknięcia rachunków funduszu miejskiego z r. 1874, 1875, i 1876; zatwierdzenie rachunków z kosztów przyjęcia Arcyks. Karola Ludwika; wyznaczenie kredytu dodatkowego 1462 zlr. na roboty nadkosztorysowe wykonane przy budowie rogatki Warszawskiej; zatwierdzenie planu uregulowania ul Trynitarskiej; zatwierdzenie ofert na dostawę kamienia na bruki; sprawozdanie komisyi archiwalnej; wniesienie petycyi gdzie należy o założenie trzeciego gimnazyum; oprócz tego kilka spraw osobistych i mniejszej wagi.

— Dla wygnańca X. Ruszkiewicza na wyspie Zingst złożył: X. Przybyło 3 złr., J. R. 10 złr.

— Wczoraj odbyło się posiedzenie Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności pod przewodnictwem Dyrektora Dra Karola **Estreichera**, na którem przedstawiono pracę prof. Dra Romana **Pilata** ze Lwowa „Pieśń Bogarodzica. I. Restytucya tekstu;“ tudzież odczytano rozprawę prof. Dra **Mecherzyńskiego**: „O poemacie Lukrecyusza *De rerum natura*, uważanym ze strony estetycznej. Obie te prace uchwalono odesłać komitetowi redakcyjnemu.

— W dniu 1 b. m. odbyło się doroczne walne Zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którem ustępujący komitet Towarzystwa złożył sprawozdanie za rok ubiegły. Przystąpiono następnie do wyborów komitetu na rok przyszły; w skład jego weszli: Pp. Maurycy Fierich, jako przewodniczący; Władysław Raschke, zastępca przewodniczącego; Jan Wieluch, podskarbi i komitetowi, z Wydziału teologicznego ks. Baran; z Wydziału prawniczego, Koy, Mikrot, Kozłecki, Chmielowski, Dobija, Starzewski, Machowicz, Ilnicki, Fierich Ksawery, Muczkowski, Jakubowski, Zacharyasz; z Wydziału lekarskiego: Bossowski, Gluziński, Sysak, Schram, Ostafiński, Janocha, Jurkiewicz, Zaleski, Łukasiewicz, Piwocki, Damski; z Wydziału filozoficznego: Papla, Winkowski, Cęglewicz, Leniek. W końcu mianowało walne Zgromadzenie członkami honorowemi pp. profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego Dra Michała Bobrzyńskiego, Dra Czernego, Dra Pareńskiego, Dra Rostafińskiego, Prof. Dra Władysława Seredyńskiego i ustępującego przewodniczącego Towarzystwa Dra Lesława Borońskiego.

— W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania o nowej rzezalni dodajemy, że plany wygotowane zostały według szczegółowego programu budowy, wypracowanego i ogłoszonego drukiem w roku 1876 przez Dra Lutostańskiego w *Dwutygodniku* higienicznym (Nr. 13 i 14). Program ten wraz z szkicami p Żołdaniego przyjęty przez komisyę sanitarną bez zmian potwierdziła Rada miejska.

— Dnia 1 listopada odbyła posiedzenie komisya balneologiczna pod przewodnictwem prof. Dra **Korczyńskiego**, na którem Dr. **Lutostański** odczytał uwagi co do budowy nowych łazienek borowinowych w Krynicy, wypracowane na żądanie Dyrekcyi domen i lasów w Bolechowie.

— Wczoraj po południu podczas przepalania słomą komina w piekarni pod L. 27 i 28 przy ulicy Ś. Agnieszki, zapaliły się sadze, które jednak zaraz ugasiła straż pożarna.

— Dzisiejszej nocy mieszkańcy ulicy Floryańskiej zbudzeni zostali serenadą głosów męzkich, która trwała dość długo.

— Wczoraj wieczór widziano tu znaczną łunę pożaru w Dąbiu, o którym niedoszły nas jeszcze szczegóły.

— We Lwowie umarł d. 4 b. m. weteran wojsk polskich, major Jan **Łazowski**.

— W tych dniach rozpocznie się wytknięcie nowej kolei żelaznej z Tarnopola do Husiatyna z odnogą od Kopeczyniec do Skały. Linia ta nakładem kolei Karola ludwika prowadzona, należałaby do ubocznych zatem o węższym torze. Kolej z Tarnopola do Kopeczyniec była już dawniej projektowana.

— W Pradze czeskiej zgorzała d. 4 b. m. wielka fabryka desek i posadzek Launy. Zgorzały wszystkie piły i machiny, oraz wielkie zapasy wyrobów już gotowych i materyału.

— Wskutku częstych kradzieży popełnianych w Warszawie, wyszło rozporządzenie policyjne, nakazujące, aby w lokalach publicznych, jak cukiernie, traktyernie i t. d. oddawać zwierzchnią odzież do schowania za kwitkami, a nadto poleca policya, aby wychodząc z mieszkań, oddawać je pod dozór sąsiadów, a w ostatnim razie, choćby stróżów domowych!

— W powiecie Opatowskim, gubernii Radomskiej, zaszło niedawno kilka napadów nocnych na domy proboszczów i wikarych. Zamaskowani rabusie wpadali na probostwa, jak w Denkowie, Iwaniskach i Modliborzycach i katując księży, przymuszali ich do oddania wszystkiego, co mieli.

— Rezerwista z pułku Este nazwiskiem Stefan Kowacz, przybywszy z Bośni za urlopem do Pesztu, opowiadał zdarzenia swoje, z przebytej świeżo kampanii słuchającym go ciekawie tłumom na prawym wybrzeżu Dunaju. W tem przybił do brzegu statek parowy i kilku podróżnych zbliżyło się do opowiadającego. Żołnierz ujrzawszy elegancko ubranych panów, zamilkł, kiedy jeden z nich starszy wiekiem z ciemnemi okularami uprzejmie poprosił go, aby opowiadał dalej. Niechętnie tylko uległ wezwaniu, mówiąc, że prosta mowa jego nie jest dla ucha tak wielkich panów, począł jednak opisywać swoje przygody i trudy, jakie przebył, i wrażenia jakich doznał w kraju, gdzie tyle krwi jego kolegów popłynęło. Gdy skończył, wręczył mu ów pan w ciemnych okularach dwa 10 reńskowe papierki, aby sobie osłodził przecierpiane niewygody i oddalił się nagle. Zdumiony żołnierz nie zdołał jeszcze podziękować, kiedy z piersi obecnych tłumów wydobył się okrzyk: elien! Człowiekiem tym, co tak uważnie słuchał opowiadań żołnierza, i którego dotyczyły okrzyki, był prezes ministrów Koloman Tisza.

— W skutku świeżego zgonu kardynała Pawła Cullen, zmniejszyła się liczba członków Św. Kolegium do 58 (6 kardynałów-biskupów, 43 kardynałów księży i 9 kardynałów diakonów, jest przeto obecnie 12 kardynalskich kapeluszy do rozdania. Trzech najstarszych kardynałów księży: **Schwarzenberg** (mianowany 24 stycznia 1842 r.); **Asquini** (mianowany 22 stycznia 1844) i **Caraffa de Traetto** (mianowany 22 lipca 1844) zawdzięczają purpurę jeszcze Grzegorzowi XVI; innych 55 kardynałów kreował Pius IX. Cullen jest piątym kardynałem, który za papiestwa Leona XIII schodzi ze świata; poprzedzili go Brossois Saint Marc (zmarły 27 lutego r. b); Amat di San Filipo e Sorso (zmarły 30 marca); Berardi (zm. 6 kwietnia) i Franchi (zm. 31 lipca). Za papiestwa Piusa IX (które trwało 32 lat 7 miesięcy i 22 dni) przeniosło się do wieczności 120 kardynałów. Pierwszym z nich był zmarły 5 lipca 1846 w Akwisgranie tamtejszy arcybiskup Bernat, ostatnim kardynał Capalti zmarły w Rzymie 18 października 1877. Panujący obecnie Papież Leon XIII niezamianował jeszcze żadnego kardynała.

— Asesor sądowy Amend w Rosyi zastrzelił swoją żonę przez lekarzy opuszczoną, która nie mogąc znieść bólów, błagała go, aby jej śmierć przyspieszył. Dokonawszy tego, oddał się w ręce władzy sądowej.

— W procesie Philipparta z Brukselli zapadł dnia 4 b. m. wyrok. Oskarżony został uwolniony od zarzutów zdradzenia zaufania i przeniewierstwa, a skazany na pół roku więzienia za proste bankructwo, gdyż lubo znał położenie swoje, zapuszczał się w wielkie przedsiębiorstwa.

— W całej prasie rosyjskiej wielkie zrobiła wrażenie wiadomość, że statki parowe „Wega“ i „Lena“, stanowiące własność jednego z najbogatszych poszukiwaczy złota w Syberyi, **Sibiriakowa** odkryły nową, morską drogę w głąb Syberyi. Oba te statki, okrążywszy na morzu Lodowatem przylądek zwany Północno-Wschodnim, a stanowiący najwyższy punkt lądów północnych w Syberyi, wpłynęły do ujścia rzeki i nią dotarły aż do Jakutska. A że to są statki wielkiego kalibru, ztąd wniosek, że Lena w całym swoim biegu jest spławną dla okrętów morskich i ztąd też nadzieje, które wyrażają wszystkie dzienniki rosyjskie, że fakt ten stanie się epoką w życiu Syberyi, bo utworzy tam nowy rynek dla handlu europejskiego.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Karola Hugaja, za kradzież odzieży; Daniela Morówkę, za kradzież pieniędzy; Walentego Kordasa i Franciszka Grochala, za przeniewierzenie. Cztery osoby za pijaństwo.

TEATR. We czwartek dnia 7-go listopada. Po raz trzeci. Komedya w 3 aktach, a 5 odsłonach, przez Ludwika Doczi; przekład Aleksandra Podwyszyńskiego: (Nagrodzona przez Węgierską Akademię Umiejętności): *Pocałunek*. — Początek o godzinie 7-mej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— We czwartek dnia 7 listopada: śś. Herkulana i Amaranta.

Wiadomości bibliograficzne.

— *Przewodnik prawdziwej pobożności* przez O. Brunona Vercruysse T. J. tłumaczył J. d' A. Lwów 1878 r. w 8 str. 207—398, Tomu I go zyszyt 3-ci

---

słysząc odpowiedzi przyszłego zapewne rabina, widocznie zadaje mu trudne pytania i zarówno zadowolniony jest z siebie, jak ze swojego potomka; wyraz twarzy syna tchnie zaufaniem do rozkochanego w nim ojca a w całym obrazie tyle rozlanej jest dobroduszności. Naiwność tej sceny jest tak prawdziwa, tak sympatyczna, że się od niej oczów oderwać nie chce.

W tym dziale spotkałem się znowu z niepospolitym polskim obrazem. Jest to Brandta: *Pochód Zaporozców*, konie z wyjątkiem może wysuniętego naprzód uderzające prawdą, istne konie kozackie; typy kozaków wspaniałe, życie i ruch, ale nadewszystko prawdziwy wicher stepowy, który świszcze ci po kościach i nadaje całej scenie charakter niezrównany i niemało uroku. Obróciwszy się, ujrzałem się przed prawdziwem arcydziełem; przed rzeczą może najpiękniejszą, najdoskonalszą w każdym razie na wystawie obrazów. Jest to portret księżny Karolat przez Rychtera. Prawda, że oryginał mógł natchnąć artystę, ale wykonanie przypomina najzupełniej najpiękniejsze portrety Van Dycka i Rembrandta. Wielkiej piękności kobieta o czarnych wyrazistych oczach siedzi w balowej sukni przy kominku, a ogień kominka misternie oświeca obraz; u nóg księżny spoczywa rasowy pies. Portret ten przemawia zarówno do zmysłów jak do wyobraźni i wątpię, aby nietylko na wystawie ale wogóle między nowoczesnemi portretami znalazł się inny równie piękny. Ma on wszystkie znamiona rzeczy doskonałej.

Rozdano z powodu Wystawy niezliczoną liczbę krzyżów legii honorowej, są bowiem medale, które pociągają za sobą legię honorową i istotna to orgia i profanacya, przeciw której liczne podnoszą się głosy. Znieść legię honorową, z którą tyle świetnych łączy się wspomnień, niepodobna, ale pospolitując ją, można ją w końcu zabić, coby znowu zbliżyło do ideału amerykańskiego. Twierdzono, że Anglicy mieli zamiar odesłania danych im z powodu Wystawy krzyżów, lecz nie sprawdziła się ta wiadomość. Między wystawcami angielskiemi jest pewne niezadowolnienie, któremu delikatnie dał wyraz książę Walii w przemowie do deputacyi wystawców W. Brytanii. Wciąż słychać, nie wiem czy uzasadnione skargi, że protekcye a mianowicie p. Gambetty i jego przyjaciół tak w sprawach wystawowych jak w wielu innych niemałą odgrywają rolę. Dawniej mówią tu był dwór i dom panujący, teraz każda niemal rodzina, która wierną pozostała za cesarstwa zasadom republikanckim, upomina się o zaszczyty, o protekcye i sama proteguje, rodziny te bowiem twierdzą że ich czas nadszedł i że dziwnemby było, gdyby rzeczpospolita, dla której poświęcały się, żadnej nie miała im przynieść korzyści. Cóżby to była za rzeczpospolita?

Nie brak także faworytów i faworytek około tych dynastyj republikanckich a p. Gambetta nie ustępuje w niczem pod tym względem Ludwikowi XIV lub Ludwikowi XV. Naprzeciwko mojego mieszkania przez ulicę znajduje się apartament republikanckiej pani Pompadour, która do tego jest baronową. Słusznie zatem wszechwładny lud powtarzać może za córką pani Angot: *Ce n'était pas la peine de changer de gouvernement!*

30 października.

Między portretami szkoły francuskiej zwrócono moją uwagę na jeden przedstawiający panią Mikołajową Potocką, żonę wnuka Szczęsnego. Jest to pierwszorzędna piękność i należąca obecnie do najbardziej eleganckich kobiet paryskich; piękny typ włoski.

Poświęciłem dzień dzisiejszy pałacowi Trocadero a wchodząc do tych olbrzymich zabudowań, nie mogłem się powtórnie powstrzymać od uczucia zdziwienia na widok tej przesady złego smaku. Jaka myśl przewodniczyła wystawieniu tego gmachu, jaki styl przeważa w nim? Oto pytania, na które bezowocnie szuka się odpowiedzi. Jakaś tajemnica okrywa tę potworność. Pałac na Trocadero do tego pozostanie na zawsze wśród pięknego Paryża i będzie własnością miasta. Zapewniają mnie, że przeznaczeniem jego jest stać się główną kwaterą wolnego mularstwa, jego świątynią i rzeczywiście w sali koncertów odbywają się już posiedzenia lóż wolnomularskich. Tem jedynie wytłomaczyć sobie można styl tego pałacu, jest to styl wolnomularski! Ale jeżeli zewnątrz pałac na Trocadero dla niewtajemniczonych w sekreta Wielkiego Orientu, jest niesmaczną zagadką, to za to wewnątrz znajduje się najpiękniejsza najbogatsza, najbardziej zajmująca i nauczająca część Wystawy, bo starożytności całego świata, tak nazwana Wystawa *retrospective*. Nigdy dotąd w jednem miejscu nie zebrano tyle skarbów, tyle świadectw wymownych, rozwoju i przemian zaszłych w życiu ludzkości. Ale ta część Wystawy tak dokładnie i z takiem zamiłowaniem z takim artyzmem opisaną została w *Czasie*, że nie śmiałbym i nie umiałbym jej powtórnie opisywać. Opisy *Czasu* służyły mi za wybornego przewodnika, oprowadzały mnie jak Wirgiljusz Danta po tem nie piekle, ale niebie sztuki wszystkich wieków. To tylko powiem że ilość nagromadzonych tu przedmiotów sprawia zawrót i odużenie. Żaden oddział Wystawy, nie jest tak męczącym jak ten, bo pragnęłoby się tu wszystko wzrokiem i umysłem pochłonąć. Najtrwalsze niezrównane jednak wrażenie sprawiają dziś już słynne a dopiero w 1873 w jakimś grobie znalezione w Beocii tanagryjskie statuetki. Wtajemniczają one i zpoufalają nas niejako z życiem Greków a są same arcydziełami sztuki. Jest to budnarowa sztuka grecka, o której nie mieliśmy dotąd pojęcia ani której nie przeczuwaliśmy. Rzecz godna uwagi że w tych drobnych statuetkach, w tych zabawkach poniekąd, odnajdujemy typy najpiękniejsze Fidiasza i innych wielkich mistrzów Hellady. Dwa amorki z których jeden łapie ptaka, a drugi, puścił ptaka na wolność, są szczytem sztuki w tym rodzaju i są najrozkoszniejszemi istotami w które artysta wlał duszę. Ta miniaturowa rzeźba jest pokrewną z dzisiejszą włoską rzeźbą, o której wspomniałem dawniej, tylko że w greckiej nie ma śladu maniery, jest tylko natura a w nowoczesnej włoskiej jest coś wymuszonego i przesadnego. Wystawa polskich starożytności urządzona przez księcia Czartoryskiego, przedstawia się bardzo pokaźnie i poważnie. Jest to prawdziwa zasługa, że nie pominięto tej sposobności, aby przypomnieć naszą przeszłość i to w chwili, w której tylu chciałoby zatrzeć i przeszłość i teraźniejszość i przeszkodzić nawet wymawianiu nazwiska Polski. Wystawa polska zmusza wszystkich kolejno do wypowiedzenia tych przynajmniej słów *Ce sont des choses polonaises.* Wprawdzie wielu dodaje *Ce sont des noms qu'onne peut pas prononcer* ale i to dobre, że sobie przez kilka chwil język odwykły od nazwiska Polski łamią na polskich nazwiskach.

□

i 4 ty. Dziełko to rozpoczął wydawać X. Bron. Chołoniewski; po jego śmierci podjął je ks. Otton Hołyński i prowadzi dalej, albowiem oba te zeszyty już przez niego zostały wydane.

— Nr. 695 *Kłosów* zawiera: „Dług i spłata“ (z rodzinnego gniazda) Nowella przez J. K. S. (dok) „Listy J. I. Kraszewskiego“ (c. d.); „Ostatnie chwile Kopernika“ przez A. Pługa z ryciną; „Listy z Wystawy paryskiej“ przez Nekandę; „August Petermann“ przez prof. K. Jurkiewicza; „Ostatnie piosnki“ (wiersz) przez Maryę Konopnicką; „Inauguracya nowej synagogi w Warszawie“ z ryciną; „Przegląd polityczny“; „Kościół w Bobrownikach nad Wieprzem“, przez Władysława K. Zielińskiego; „Listy z podróży A. E. Odyńca“ szkic literacki przez Sowińskiego (c. d.); „Pokłosie“; „Przegląd literacki“, przez Kaszewskiego; „Przed gmachem sądowym w Galicyi“ (rycina) rysunek W. Grabowskiego; „Szkice humorystyczne Kostrzewskiego: Na letniem mieszkaniu“ (rycina).

Treść Nru 43 *Bluszczu*: „Nauka i wychowanie dziewcząt“, przez Maryę Ilnicką; „Meleszkowie“, powieść (c. d.) przez Zbigniewa; „Antoni Malczeski“, (zarys biograficzno-literacki) (dok.) przez Wł. Chodźkiewicza; „Przegląd teatralny“, przez Edw. Lubowskiego; „Ruch muzyczny“ (d. c.) przez Jana Kleczyńskiego; „Kronika działalności kobiecej“.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Losowanie obligacyj indemnizacyjnych dnia 31-go października.

Fundusz indemnizacyjny W. ks. Krakowskiego.

Na **50** złr. z kuponami: Nr. 17, 78, 164;

Na **100** złr. z kuponami: Nr. 22, 76, 110. 303. 365, 407, 436, 508, 530 594. 827, 875, 1047 1052, 1117, 1173, 1179, 1330, 1346, 1540, 1867, 1936, 2007;

Na **500** złr. z kuponami: Nr. 129, 156, 304, 357;

Na **1.000** złr. z kuponami: Nr. 16, 33, 49, 108, 260, 505, 771, 816, 837, 866, 968, 988, 1074, 1210;

Na **5000** złr. z kuponami: Nr 33;

Na **10.000** złr. z kuponami: 95;

Lit **A.** Nr 18 na 70 złr., Nr. 167 na 100 złr., Nr 201 na 3790 złr., z częściową kwotą 1420 złr., Nr. 209 na 960 złr., Nr 258 na 800 złr., Nr 275 na 200 złr;

Fundusz indemnizacyjny Galicyi zachodniej.

Na **50** złr. z kuponami: Nr. 72, 180. 355, 430, 831, 903, 920 930, 935, 974, 1145, 1185, 1274, 1346, 1570, 1619, 1842, 1926, 2049, 2081, 2110, 2156, 2173, 2456, 2532, 2623, 2883, 2892, 3297, 3377, 3749, 3835, 3854, 3964, 4068, 4288, 4422, 4537, 4719, 4771, 4790, 5006;

(Dalszy ciąg nastąpi).

Banki szkockie i angielskie.

Wrażenie, jakie niedawny upadek banku Glasgowskiego i spowodowana przez to upadłość kilku znacznych firm handlowych szkockich wywarły w świecie finansowym, staje się nam pobudką do wyliczenia, za przewodem *Ekonomisty angielskiego*, sumy kapitałów zaangażowanych w bankach angielskich i szkockich i wykazania przez to całego ogromu przesilenia, jakieby nastąpić było mogło, gdyby oszustwa zachodzące w banku Glasgowskim nie były się okazały faktem odosobnionym i wyjątkowym.

Podstawą prawną wszystkich banków angielskich i szkockich jest stara ustawa znana pod nazwą *act of Joint-Stock-Banks* ustanawiająca nieograniczoną porękę wszystkich akcyonaryuszów. Ustawa z r. 1863 ustanowiła pewien przeciąg czasu, w czasie którego wolno było dawnym bankom zmienić system nieograniczonej poręki akcyonaryuszów na ograniczoną sumę wypłaty (*limited liability*). Ta sama ustawa dozwala też zakładania nowych banków na podstawie tej nowej ustawy, której zasady przyjęte są w reszcie Europy. Dozwolenie systemu ograniczonej poręki nie rozciągało się jednak do banków prawo emisyi biletów posiadających. Ale i z reszty banków, niemających prawa emitowania biletów bankowych nie wszystkie korzystały z nowego prawa, zadawniony zwyczaj i przekonanie, że ponieważ w Anglii każdy człowiek jest z czynnościami bankowemi dostatecznie obeznany, interes, jaki na podstawie nieograniczonej poręki sami akcyonaryusze mają w kontroli banków, stanowi najlepszą gwarancyę dokładnego wykonywania jej przez wyznaczone *ad hoc* komisye, stały się przyczyną, że większa część banków pozostała przy dawnym systemie. W Anglii znajduje się w ogólności 118 banków, w Szkocyi 12, w Irlandyi 9 z 2490 filiami. Z tych w Anglii tylko 53 przyjęło nowy system, szkockie i irlandzkie pozostały przy dawnej zasadzie nieograniczonej poręki.

Podług danych statystycznych zamieszczonych w jednym z ostatnich numerów *Ekonomisty angielskiego* znajduje się we wszystkich bankach angielskich, szkockich i irlandzkich wpłaconego kapitału zakładowego 64 miliony funtów sterlingów, a 323 milionów depozytów; suma zaś biletów emitowanych wynosi 41 milionów.

Stosunkowo nizka suma wpłaconego kapitału zakładowego tłomaczy się ową nieograniczoną poręką akcyonaryuszów, jako główną podstawą kredytu banków.

Ale za to obrot w wekslach i kompensatach za pomocą *clearing-houses* jest ogromny, a jeżeli zważymy to, że w Anglii i Szkocyi jest powszechnym zwyczajem uskutecznianie wszystkich swych wypłat i ściąganie wszystkich swych należytości za pośrednictwem banków, pojmiemy łatwo, że w rękach bankowych znajduje się rzeczywiście finansowy zarząd całego majątku wszystkich mieszkańców połączonych królestw. Gdyby więc rak nierzetelności zaczął był toczyć wszystkie te instytucye, zawichrzenia, jakieby się z tego mogło było wywiązać w majątkowych stosunkach angielskich, trudno sobie nawet wyobrazić. Zdaje się jednak, że na szczęście tak nie jest. Kontrola odbywane teraz na szeroką skalę, dostarczają coraz więcej dowodów, że fakt nierzetelności zaszłych w banku Glasgowskim jest wyjątkowym i tylko szczególnym zbiegiem niepomyślnych okoliczności sprowadzonym został. Fakt ten jednak zwrócił uwagę na niedostateczność kontroli, na zbytnią wzajemną ufność, na której polegają kredytowe stosunki angielskie. Ciekawą jest rzeczą, jakie w tej mierze obmyślać zaczynają środki zaradcze. Oto wpadają na to, co my znamy już od dawna, na potrzebę **stałej** kontroli nie tylko rezultatów, ale samych czynności bankowych, na urządzenie **stałych** komisyj akcyonaryuszów, które w miarę atrybucyj swych nie będą niczem innem, jak znanemi już w naszych stosunkach bankowych „**Radami Nadzorczemi**“. Zbytnia ufność w powszechne znawstwo bardziej niż u nas w losie banków interesowanych akcyonaryuszów była przyczyną, że się tam dotąd nie chwycono tej najprostszej i najniezawodniejszej ze wszystkich kontroli.

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek dnia 30 września 1878 roku wynosił . . . . . . złr. 4,977,272 c. 35

Od 1 do 31 października 1878 r. złożono . . . . złr. 254,774 c. 39

Razem złr. 5,232,046 c. 74

Od 1 do 31 października 1878 r. zwrócono . . . . złr. 221,606 c. 34

Stan wkładek d. 31 października 1878 roku . . . . złr. 5,010,440 c. 40

Wiedeń 4 listopada.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 906 szt., węgierskich 1298 szt., niemieckich 133, z kontumacyjnych zameldowanych na środę 1431 szt., razem 3768, między temi 2300 paszowych, reszta stajennych.

Galicyjskie stajenne płacono od złr. 56 do 59 złr., paszowe od 52, 54 do 55 złr., węgierskie stajenne od 52, 58 do 59, 61 złr., paszowe od 48 do 53 złr., niemieckie od 56, 60 do 62 złr., wszystko sprzedano.

Wilhelm Amirowicz.
Caffé Stirbök.

Peszt 2 listopada. *(Targ zbożowy).*

Dowóz pszenicy nie wielki, chęć kupna dobra, ceny stałe. Obrót około 6000. Żyto płacono o 10 ct. wyżej. Kukurudzy nie notowano.

Płacono za pszenicę na 76 kilogram. od 8·40 do 8·50 złr.; na 80 kilogram. od 9·55 do 9·60 złr.; Żyto na 70 — 72 kilogram. od 5·70 do 5·90 złr., jęczmień na 52 — 63 kilogram. od 6·40 do 8·30 owies na 36 — 45 kilogram. od złr. 5·30 do 5·50 olej po 36 złr.; spirytus od 27 do 27·25 złr.

Wrocław 2 listopada.

Płacono za pszenicę w miejscu na 200 funt. po 16·20 mrk.; żyto na 200 funtów po 13·20 mark.; owies na 200 funtów po 12·40 mark.; — rzepak na 100 kilo netto po 25·— mrk.; olej w miejscu po 60·— mrk, na luty, marzec po 57 mrk., Spirytus po 48·40 mrk.; kukurudzę 12·80 mrk.

Przyjechali do Krakowa od d. 5 do 6 listopada.

HOTEL POLLERA. K. Zwierkowska z Kongresówki, J. Ehrlich z Katowic, K. Babecki z Igołomii, R. Drewitz z Gers, H. Stowaner z Wiednia, A. Przyłuski z Rosyi, S. Munk z Żywca, M. Szembek z Wiednia, A. Kamecki z Tarnowa, A. Westphal z Berlina, W. Waligórski z Kongresówki, A. Pitz z Reichenberga, J. Petak ze Lwowa, M. Gross z Biały, A. Bielska z Wiednia, E. Dombrowski z Wiednia, S. Wolf z Berna, A. Pietsch z Drezna.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. G. Godlewski z Kongresówki, S. Majewski z Jasła, M. Brokl z Staszowa, K. Fitz z Krasiczyna, J. Stacherski z Makowa, Wł. Jaworski z Kongresówki, P. Kotarski z Warszawy, S. Jasiński z Galicyi, S. Turski ze Lwowa, A. Długoszowski z Dąbrowy, M. Janko z Żółkwi, M. Sednik z Dębicy, J. Szubert z Niegowici.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Wersal 4go listopada. Waddington złożył w senacie i Izbie żółtą księgę. Senat naznaczył wybór trzech dożywotnich senatorów na d. 15 b. m. Izba deputowanych sprawdzała wybór bonapartysty Leroux. W ciągu rozpraw oświadczył Cassagnac, że niema nic wspólnego między bonapartystami a Mac Mahonem, odkąd tenże stał się wiarołomnym. Mówca został przywołany do porządku. Wybór Leroux uznano 331 głosami, przeciw 117 za nieważny.

Rzym 4 listop. Wczoraj wyborcy w Iseo dali obiad na cześć ministra Zanardellego, na którym znajdowało się wiele osób politycznych. Minister podziękował wyborcom swoim za zaufanie okazywane mu przez ciąg lat 19 bez przerwy, i rzekł, że politycznie jego zasady pozostały zawsze te same, gdyż odpowiadają pomyślności kraju i utrwaleniu urządzeń konstytucyjnych. Odkąd zasiada w gabinecie, zawsze uważał za rzecz potrzebną trzymać się tych samych zasad pod względem swobód politycznych, praw osobistych i prawa stowarzyszania się i zgromadzania, gdyż bez tego wiernego trzymania się zasad, system reprezentacyjny popadłby w wątpliwości i zamęt. Dalej Zanardelli wiele czyni uwag nad systemem liberalnym, który niepowinienby wzniecać żadnej obawy. Mówiąc o demonstracyach *Italia irredenta*, rzekł, że ministeryum mocno naganiło te demonstracye, ale nie mogło im przeszkodzić na mocy ustaw istniejących. Austrya zna nasze ustawy i nigdy nie żądała, abyśmy mieli poświęcić jedną ze swobód naszych, zwłaszcza, że wiadome są jej usposobienia przyjaźni lojalnej rządu włoskiego. Zresztą meetingi, które miały prawo odbyć się, wykazały, że demonstracye te nie mają znaczenia. Minister naganił następnie kasyna imienia Barsantego, które są przekrzywieniem uczuć moralnych i demonstracyą przeciw wojskom. Jedność atoli ludów włoskich i spokój publiczny nigdy nie były narażone; inaczej bowiem rząd byłby sobie energicznie postąpił.

O partyi republikańskiej, rzekł Zanardelli, że ta nigdy nie była słabszą i mniej niebezpieczną, jak dziś. Demonstracye podczas przyjmowania wszędzie w podróży króla i królowej są tego dowodem. Knowania internacyonalistów muszą zwrócić na siebie uwagę, lubo nie są oni bardzo rozgałęzieni we Włoszech, gdyż zasady ich są negacyą wszelkiego prawa i wszelkiej moralności. Następnie mówił minister o publicznem bezpieczeństwie i rzekł, że nie jest ono zadawalniającem, ale zaprzeczył aby się pogorszyło. Staraniem jego będzie polepszyć je. Co do sprawy Lazarettego (propagator nowej wiary, którego zabili żandarmi) wyznał, że pod tym względem nie można pomawiać rządu o brak czujności, i przyrzekł starać się o polepszenie bezpieczeństwa publicznego przez powiększenie liczby karabinierów i sług policyjnych, przez reformę ustawy o bezpieczeństwie oraz reformę więzień. Dalej zapowiedział bezzwłoczne wniesienie reformy wyborczej, skutkiem której liczba wyborców wynosząca 605,000, podniesioną będzie do półtora miliona.

Co się tyczy trybu głosowania rząd wniesie skrutinium list; każdy okrąg wyborczy wybierać ma pięciu deputowanych. Rząd wniesie także reformę urządzeń gminnych i prowincyonalnych. Prawo wyborcze ciał administracyjnych będzie zawsze opierać się na census wyborczym, który jednak rozciągniętym zostanie do wszystkich płacących podatki stałe. Burmistrz i prezesowie deputacyj prowincyonalnych będą wybierani. Mają nastać inne jeszcze zmiany municypalne w duchu liberalnym. Rząd wniesie także ustawę o zniesieniu podprefektów. Następnie mówił minister o zaprowadzeniu Towarzystw strzeleckich jako o środku obrony krajowej. Ma on nadzieję, że program jego niezmordowanej czujności nad porządkiem publicznym stosując wszystkie swobody, znajdzie przychylne przyjęcie w parlamencie i w kraju. Stawia on jeszcze inne uwagi o stronnictwach parlamentarnych i kończąc wniósł okrzyk na cześć króla, królowej i królewicza, któremu obecni przywtórzyli. Mowę ministra przerywały częste oklaski.

Rzym 4 listopada wieczór. Król i królowa odjechali dziś rano z Monzy z ks. Neapolitańskim, ks. Aosta i prezesem ministrów Cairoli, a wieczorem staną w Parmie. Królestwo zwiedzą Modenę, Bononię, Florencyę, Pizę, Livorno, Ankonę, Chieti, Foggię, Bari i Neapol. — *Diritto* pisze: Telegram donosi, że Francya wzięła inicyatywę w krokach, jakie mają być przedsięwzięte wobec Porty na korzyść Grecyi. Według naszych informacyj, Waddington miał w okólniku do mocarstw wyrazić zdanie, że gdy bezpośrednie układy między Grecyą, a Turcyą spełzły na niczem, przyszła pora, aby Europa podjęła się pośrednictwa w myśl traktatu berlińskiego. Pośrednictwo to ma się rozpocząć notą jednobrzmiącą, wzywającą Portę do uznania w zasadzie sprostowania granic i mianowania delegatów, którzyby z delegatami greckimi zajęli się naznaczeniem nowych granic. Poseł francuski ks. Noailles wręczył ten okólnik rządowi włoskiemu, a wniosek ten przyjęły zaraz Włochy, oraz Niemcy i Rosya. Dalej donosi *Diritto*, że delegaci włoscy dla zawarcia traktatu handlowego z Austryą, otrzymali już instrukcye i są na wyjezdnem. Oczekują tu tylko oświadczenia Austryi, że i ona gotową jest prowadzić dalej układy.

Rzym 4 listopada. *Avvenire* mówiąc o położeniu ogólnem, zbija pogłoskę o przymierzu Francyi, Anglii i Austryi, oraz zapewnia, że położenie nie jest w tej chwili niepokojące, wszelako już i tak Włochy zbyt się wdawały dla zadowolenia roszczeń obcych, wbrew zasadom Włoch, iż niemal dały się wywieść w pole. W tej chwili nie mogą przeto Włochy zająć wyraźnego stanowiska, ale w przyszłym roku wypadnie w tym względzie powziąć postanowienie.

Londyn 4 listopada. Według depeszy z Simli, jakoby urzędowej, jenerał Łamakin wódz wyprawy rosyjskiej przeciw Turkomanom, otrzymał na północnej granicy perskiej od morza Kaspijskiego dowozy dla zaopatrzenia wojska. Umacnia on stanowisko Tekke. Linie, na których utrzymuje związki, niepokojone są zaczepkami Turkomanów.

Londyn 5go listopada. Z Simli donoszą: Ultimatum angielskie do emira doręczone zostało dnia 2go b. m. Aghanowi, dowódcy afgańskiemu warowni Ali Mużyd. Odpis jego wysłany został z Peszaweru kuryerem pocztowym do emira. Wojsko afgańskie przybyło z Heratu do Kandaharu. Emir przebywa w Dżellalabad i gotów uderzyć na Anglików, jeśli ci nie rozpoczną. Pokolenia Piżynów przywiozły zboże swoje do Quetty, aby emir takowych im nie zabrał.

Ateny 4 listopada. Izba deputowanych odrzuciła 88 głosami przeciw 79 wniosek nowego gabinetu, aby obrady odroczyć na dwa tygodnie. W skutku tego ministeryum podało się do dymisyi.

Jak już doniósł wczoraj telegraf, w Rzeszowie obranymi zostali posłami do sejmu: p. Henryk Kieszkowski 58 głosami i hr. Karol Scipio 43 głosami. W Kołomyi zaś posłem do Rady państwa p. Ludomir Cieński, który już przez kilka lat piastował ten mandat.

Związki telegraficzne z Wiedniem jeszcze dotąd przerwane. Bióro korespondencyjne wiedeńskie odbiera pocztą telegramy z tych stacyj, dokąd sięgają nieuszkodzone druty, ale ich nie rozsyła w ten sposób. W ogóle nie dość, jak się zdaje, energicznie wzięto się do naprawy w Wiedniu telegrafów, mogąc tymczasowo urządzić telegrafy polowe, jakich używać zwykły armie.

Izba deputowanych wiedeńskiéj Rady państwa skończyła wczoraj rano dyskusyę adresową. Za adresem przemawiało jeszcze dwóch deputowanych, przeciw jeden, oraz dał wyjaśnienie minister skarbu, poczem uchwalono 163 głosami przeciw 73 wziąć projekt komisyi pod rozprawy szczegółowe; gdy jednak nikt głosu nie zabrał, uchwalono adres 160 głosami przeciw 70. Z porządku dziennego przyszło na stół Izby sprawozdanie wydziału o kredycie dodatkowym 25 milionów, które jak wiadomo, kończyło się wnioskiem, aby uchwałę odroczyć aż do przedłożenia przez rząd traktatu berlińskiego. Ponieważ rząd tymczasem traktat ten złożył na stół Izby, przeto wniosek wydziału stał się bezzasadnym, w skutek czego usunięto go z porządku dziennego. Następne posiedzenie Izby nie naznaczone. Sprawozdanie z Izby nie doszło nas dzisiaj.

Organ ks. Bismarka *Nordd. allg. Ztg* pisze już nekrolog ks. Gorczakowowi, a wiadomo z rozmów kanclerza niemieckiego z Blowitzem, że pragnie się go pozbyć. W liście jakoby petersburskim tego dziennika stoi, że hr. Piotr Szuwałow powołany do Liwadyi, ma objąć urząd zastępcy kanclerza rosyjskiego bawiącego za granicą, co spowoduje, że tenże poda się do dymisyi. Korespondent podnosi zasługi ks. Gorczakowa, aby powiedzieć równocześnie, że polityka jego, która sprowadziła ostatnią wojnę, nie zjednała mu przyjaciół, jak niemniéj polityka jego finansowa. Zarzucają mu także lekceważenie przymierzy naturalnych i niepielęgnowanie przyjaźni z Niemcami. Za Szuwałowem przemawia korespondent, twierdząc, że będzie on reprezentował stosunki przyjaźni Niemiec z Rosyą, oraz, że używa dobrego imienia w Anglii, gdzie panuje mniemanie, że Szuwałow byłby zdolny pojednać Rosyę z Anglią.

Jenerał Łomakin przedsiębrał nową wyprawę wojenną z nad wschodnich brzegów morza Kaspijskiego w kierunku na Merw na południe Chiwy. Nie wiadomo, czy idzie on z Krasnowodzka lub też do ujścia Atreku, gdzie dostanie wody i żywności. Idąc do Merwu, może obrać drogę południową, lecz ta prowadzi przez perski Chorasson, a w kierunku południowym napotka na niechętnych sobie powstańców. Z Merwu do Heratu prowadzi dobra droga.

Poseł niemiecki w Atenach Radowitz wyjechał wreszcie na posadę swoją, na której bawi tylko gościem. Wyjazd jego poczytują za konieczny, albowiem Radowitz chciał wysadzić z posady podsekretarza stanu Bülowa i sam zająć jego miejsce. Tak doniosła *Gaz. Krzyżowa*, gdy z tego powodu zapewnia *Nordd. allg. Ztg*, że wyjazd Radowitza nie miał żadnego związku z przypisywaną mu intrygą.

„Nie będzie wojny, bo Rothschild nie da pieniędzy“. Taka jest zwrotka jednej z pieśni politycznych Hallera, poety niemieckiego przed pół wiekiem. Powtarza się ona i teraz, bo nie tylko Rothschild odmówił Rosyi kredytu, ale i berlińscy bankierowie nie przyjęli propozycyj ministra skarbu Greigha. Może i to wpłynęło na spadek jeszcze większy rubla; wszelako powinnoby raczej kurs jego podnieść, jako znak, że Rosya nie będzie pochopną do dalszych kroków zbrojnych, nie mając kredytu za granicą. Greigh wrócił do Petersburga. Ale czas upływa, a w grudniu trzeba mieć gotowy budżet na rok przyszły.

Minister Zanardelli, należący do skrajnej lewicy miał mowę do wyborców swoich w Iseo w pobliżu Brescii i wyłożył w niej program swej reformy wyborczej a zarazem pogląd na wewnętrzny stan kraju. Mowa ta odpowiada duchem mowie Cairolego: zaprzeczył ważności ruchu republikańskiego i stowarzyszeń rewolucyjnych, tłomaczył się ustawami iż nie może przeszkodzić rozwojowi dążeń sięgających poza granice Włoch a w końcu uznał potrzebę tworzenia kół strzeleckich dla rozwinięcia ducha wojowniczego. Zapewnił wprawdzie Austryę o przyjaźni Włoch, ale dowodów tej przyjaźni nie złożył wobec uchylenia się od kroków przeciw działaniu *Italia irredenta*.

Zaledwie kryzys gabinetowa w Grecyi zakończoną została utworzeniem gabinetu Trikupisa, już onegdaj gabinet ten podał się do dymisyi, gdyż Izba nie przystała na odroczenie swych obrad, czego rząd domagał się zapewne, aby znaleść nieco czasu do rozpatrzenia się w sprawach prawodawczych i administracyjnych. Zmiany gabinetu w Grecyi mają o tyle tylko znaczenie, o ile wywrą wpływ na stanowisko państwa wobec sporu z Turcyą. Na drodze dyplomatycznej zaś Francya, Niemcy, Włochy i Rosya chcą zagodzić spór grecko-turecki.

W dziennikach rosyjskich znajdujemy dziś kilka interesujących wiadomości, tyczących się spraw wewnętrznych:

St. Pet. Wiedomosti donoszą, że dla ostatecznego wykrycia wszelkich nadużyć w intendenturze rosyjskiéj w czasie ostatniéj wojny, tudzież dla surowego ukarania tych, którzy się tych nadużyć dopuścili bezpośrednio lub pośrednio, ustanowioną została komisya śledcza główna, któréj prezezesem mianowany jenerał-major Glinka-Mawrin. Dziennik rzeczony wyraża nadzieję, że komisya ta nietylko wykryje cały labirynt nadużyć i przeniewierstw i ukarze winnych, chociażby ci jak najwyższe zajmowali stanowiska, ale nawet zdoła zapobiedz raz na zawsze, aby podobne brzydkie sprawy niezdarzały się na przyszłość, prezydujący bowiem w komisyi śledczéj jen. Glinka-Mawrin jest człowiekiem bardzo zręcznym, a przytem znanym ze swéj surowości charakteru.

Grażdanin pisze, że pod prezydenturą ministra spraw wewnętrnych Wałujewa ustanowioną została w Petersburgu komisya specyalna dla wykrycia źródeł i powodów rozkrzewienia się w Rosyi doktryn socyalistycznych i komunistycznych. „Spełnia się więc Bogu chwała najgorętsze życzenie wszystkich Rosyan, miłujących swą ojczyznę, dodaje *Grażdanin*. Oby tylko do owéj komisyi wezwani zostali ludzie rzeczywiście zdolni i świadomi rzeczy, a nie koniecznie urzędnicy wysokiego stopnia, to możeby zaraza nurtująca nasze społeczeństwo usuniętą raz na zawsze została.

Nareszcie *St. Pet. Wiedomosti* powiadają, że otrzymały wiadomość z urzędowego źródła i upoważnione są do jéj ogłoszenia, iż wkrótce mają nastąpić bardzo ważne zmiany w świecie urzędowym wojskowo-administracyjnym, a mianowicie: Warszawski jenerał-gubernator jenerał-adjutant Kotzebue opuszcza zupełnie dotychczasowe stanowisko i przechodzi w stan spoczynku, jego zaś miejsce ma zająć teraźniejszy namiestnik Kaukazu W. ks. Michał Mikołajewicz z tytułem namiestnika Królestwa Polskiego. Minister wojny hr. Milutin będzie mianowany namiestnikiem Kaukazu, tekę zaś ministerstwa wojny otrzyma albo jenerał Kaufman, teraźniejszy jenerał-gubernator turkestański, albo jenerał-adjutant Niepokojczycki. W związku z tą ostatnią wiadomością zapewne zostaje inna, którą podaje *Gołos*, że turkestański jenerał-gubernator Kaufman, jest już w podróży do Petersburga, dokąd zresztą został wezwany według wyjaśnień *Gołosa* „dla otrzymania bliższych instrukcyj, tyczących się przyszłéj polityki Rosyi w razie mogącéj wybuchnąć wojny Anglii z Afganistanem.“

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 6 Listopada.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . (za 100 sztuk)	113 75	115 25
Rubel srebrny obrączkowy . „ 1 „	1 67	1 76
Marka niemiecka . . . . „ 100 „	57 35	58 50
Dukat holenderski ważny . „ 1 „	5 50	5 63
Dukat austryacki „ . „ 1 „	5 50	5 63
Napoleondor „ . „ 1 „	9 30	9 50
Półimperyał „ . „ 1 „	9 52	9 70
20-markówka niem. ważna . „ 1 „	— —	— —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	100 —	101 50
Kupony austr. srebr. płatne . (za 100 złr.)	99 —	100 —
Listy zastawne i obligi:		
5% pożyczka krajowa galicyjska	89 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	82 15	84 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	79 50	— —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	84 50	86 25
6% listy hipoteczne banku hipot.	89 25	90 75
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	87 75	— —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	93 —	95 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	86 —	89 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	89 —	92 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat banknot. za 100 zł. w. a.	94 50	97 50
Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (100%)	70 —	90 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	98 —	— —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II. (za 100 r.)	98 —	— —
5% listy zastawne Król. Polskiego (za 100 r.)	97 75	99 —
4% listy likwidac. Król. Polskiego (za 100 r.)	87 75	89 25
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	235 —	239 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ 200	122 —	126 —
„ hipot. we Lwowie wpł. 300 zł. „ 200	— —	— —
„ banku gal. d. h. i przem. w Krak. „ 80	80 —	100 —

(we Lwowie (za 100 złr. w. a.); Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.; (rub. i kop.))

Losy krajowe:	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa .	15 —	16 —
Losy m. Stanisławowa .	18 50	20 50
Wiedeń 5 Listopada.		
5% zjedn. dług państw. bank.	60 70	60 85
5 „ „ „ „ srebr.	62 25	62 50
„ Obligacye ind. niż. Austr.	104 50	105 —
„ „ „ czeskie	102 50	103 —
„ „ „ węgierski	78 75	79 50
„ „ „ galicyjsk.	82 50	83 —
„ „ „ bukowiń.	79 50	80 50
„ „ „ siedmiogr.	73 —	73 50
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	98 —	99 —
Listy zastawne:		
5% Banku narod. listy .	98 10	98 25
„ galicyjskie	79 50	— —
„ „	85 25	85 50
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	88 50	88 —
6 „ Zakł. k. z. w Krak. w l. 18	91 25	92 50
7 „ „ „ „ „ „ „ 20	95 50	96 50
6 „ „ „ „ „ „ „ 36	87 50	— —
5½ „ „ „ „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy . .	76 —	77 —
5 „ zakł. kred. austr. . .	111 —	111 25
5 „ zakł. kred. ziem. austr. spłacal. w 33 latach	92 75	93 —
5 „ Domen. państw. 120 złr.	140 50	141 —
6 „ Banku gal. hipot. . .	90 —	90 50
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z roku 1839 .	342 —	— —
„ „ „ 1854 .	106 —	106 50

	płacą	żądają
Losy pożycz. z roku 1860 .	112 20	112 50
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860 . .	121 —	121 50
Losy pożyczk. z r. 1864	140 —	141 —
„ prem. pożyczki węg.	78 75	79 25
Losy Comorente . . .	24 50	25 —
„ kredytowe . . .	160 —	160 50
„ żeglugi parowej na Dunaju	93 —	94 —
„ księcia Salm . . .	38 50	39 —
„ „ Palffy . .	27 50	27 75
„ „ Clary . .	28 75	29 50
„ hr. St. Genois . .	34 25	34 60
„ miasta Budy . .	28 25	28 75
„ Windischgraetz . .	27 50	28 50
„ hr. Waldstein . .	22 50	23 —
„ Keglevich . . .	14 —	14 50
„ Rudolfa	14 —	14 50
„ tureckie 400-frank.	19 75	20 —
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. .	784 —	786 —
Zakładu kredytowego	226 —	226 25
Żeglugi parow. na Dunaju	488 —	490 —
Kolei północ. Ferdynanda	2005	2010
„ rządowej fr. a. . .	256 —	256 50
„ zachod. c. Elżbiety	157 —	158 —
„ południowej . . .	68 50	69 —
„ Galicyjskiej . . .	237 —	237 50
„ Czerniowieckiej .	124 —	124 50
„ Albrechta	— —	27 —
„ węg. północ.-wschod.	110 —	110 50
„ ks. Rudolfa 200 złr. sr.	116 25	116 75
„ Alföldsko-Fiumańsk.	115 —	115 50
„ Koszycko-Bogumił.	100 75	101 25
„ Siedmiogrodzkiej .	104 50	105 —
„ Cisańskiej . . .	185 50	186 —
„ wschodnio-węgiersk.	106 75	107 25

	płacą	żądają
Kolei austryacko-półn.-zach.	— —	— —
„ Franciszka Józefa	128 50	129 25
Banku anglo-austryackiego	98 —	98 25
Zakładu kredytowego węg.	207 50	207 75
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ galic. hipotecznego	— —	250 —
„ dla obrotu ogólnego	100 75	101 25
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei Koszycko-Bogumiń.	— —	69 50
„ państwowej 500 fr.	— —	158 —
Emisya z r. 1867 .	151 —	152 —
„ południowej 500 fr.	109 25	109 75
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ pół. c. Fer. 100 złr. m. k.	101 75	102 25
„ „ „ 100 w. a.	95 50	— —
„ „ „ w srebr. 5%	102 25	102 75
„ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. .	86 50	87 —
5% w srebrze . .	— —	82 75
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr.	100 —	100 25
Emisya II.	97 75	98 —
„ Lwowsko-Czerniow. 300 złr. (w sr. 5% za 100	77 —	77 50
Emisya z r. 1867 .	79 —	79 50
„ Siedmiog. 200 złr. w. a.	61 75	62 25
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	75 —	75 50
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Tow. pragskie przem. żel. po 300 złr. . . .	90 —	91 —
Waluty:		
Cesarskie korony . . .	5 58	5 60
„ dukat na wagę	5 58**	5 59**

	płacą	żądają
Napoleondory	9 36½	9 37
Suweryny angielskie . .	11 82	11 85
Imperyały rosyjskie . .	9 64	9 66
Srebro	100 —	100 10
Srebro (kupony) . . .	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. za 100 m.	57 85	57 90
Rubel pap.	1 16	1 16½
Lwów 5 listopada.		
Dukat holenderski . . .	5 45	5 54
„ cesarski	5 48	5 58
Półimperyał rosyjski . .	9 60	9 72
Rubel srebrny rosyjski .	1 73	1 83
„ papierowy . . .	1 15	1 17
Marki (100)	57 50	58 50
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	85 20	86 —
„ „ „ „ „ 4%	80 25	81 25
„ „ Banku hipoteczn.	90 —	90 75
Obligi indemn. bez kupon.	82 50	83 50
Akcye kolei gal. K. L. bez k.	234 50	237 —
„ „ Lwow.-Czern.	123 —	125 50
„ Banku hipot. gal.	248 —	251 —
Warszawa 1 listop.	rub. | kop.	rub. | kop
Listy zastawne 1ej seryi .	100 —	— —
„ „ 2ej seryi .	100 —	— —
„ „ kupon . .	145	— —
„ „ nowe . .	98 30	— —
„ „ kupon . .	188	— —
„ likwidacyjne . . .	88 20	— —
„ „ kupon . .	170	— —
Kolei warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgosk.	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ 1866 r.	— —	— —

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei c. Ferdynanda według zegaru praskiego, o 18 minut później od krakowskiego.

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa: *osobowy: pośpieszny: mieszany*
Kraków odjazd: . . 10.48 rano 9.13 wiecz. 10.48 wiecz.
Lwów przyjazd: . . 9.37 wiecz. 5.33 rano 11.08 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 12.7 w poł.
Wieliczka przyjazd: 12.46 po poł.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z Wieliczki
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy*
Kraków odjazd: 5.40 rano 7.28 r. 9.36 r. i 6.50 w. 3 p.
Wiedeń przyj.: 7.15 w. 4.58 p. p. 4— r. i 12.30 p. 5.10 r.

Do Prus: O godzinie 5·40 rano osobowy,
„ „ 7·28 „ pospieszny.
Wrocław przyjazd o godz. 3 po południu.
Berlin „ „ 10 wieczór.

Do Warszawy: rano o g. 8, idzie do Granicy I, II i III klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I i II klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 po południu, jedzie się do Trzebini (I, II i III kl.), z Trzebini zaś idzie pośp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl. Trzeci pociąg (nocny) do Warszawy odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 6 m. 50 wieczór.

Zarządca majątku

lub kasyer i buchhalter ekonomiczny, mogący prowadzić zarazem i gorzelnię, żonaty, lat 36 mający, poszukuje miejsca od d. 1go stycznia 1879 r. Wiadomość w handlu Wgo *Żychonia* w Krakowie, Rynek gł., pod adresem **J. B.** (2493 5-6)

W stadzie koni w Dębnie

(w Galicyi) są do sprzedania: trzy ogiery 4-letnie: gniady i tarantowaty oryentalnego pochodzenia, trzeci: kasztanowaty, pół krwi angielskiej; trzy ogiery 3-letnie po ogierze czystej krwi arabskiej Aghil-aga; oraz starszy ogier pełnej krwi angielskiej Verry-Good, po Krakusie stada Koropieckiego. Bliższa wiadomość u właściciela w Dębnie, ostat. poczta Biadoliny. Ze stacyi kolei żelaznej Biadoliny, pół mili drogi do Dembna. (2585-2-6)

„Agence classique"
Mme Sophie Schreiber
w Wiedniu 41. Praterstrasse 41.
poleca:

wychowawczynię

z północnych Niemiec, wirtuozkę na fortepianie, obznajomioną dokładnie z językiem angielskim i francuskim, była czynną 10 lat w Anglii a 5 lat we Francyi, z doskonałemi poleceniami;

wychowawczynię,

wyborną pianistkę, obznajomioną dokładnie z językami francuskim, angielskim, niemieckim, naukowo wykształconą, była czynną przez 6 lat we Francyi;

guwernantkę angielkę

do młodszych dzieci, z doskonałemi poleceniami;

bonę przełożoną

z dobremi poleceniami, mieszkającą w pensyonacie *Agence classique Mme, Sophie Schreiber w Wiedniu 41- Praterstrasse 41.* (2542-4 4)

Cukier

Kanar głowami . . .	kilo 44 c.
najlepszy	„ 45 „
w kostce najlepszy .	„ 48 „
mączka najlepsza . .	„ 48 „
Kawa Ceylon ½ kilo	80,85,90 „
„ **Kuba** „	65 i 75 „
„ **Jawa i Mokka** ½ kilo	90 „
„ **Perłowa** „	75 i 90 „
„ **Domingo** „	60 „
„ **palona** (codzień świeża)	80 „

złr. 1 i złr. 1 cent. 10.

Herbata rosyjska złr. 1·50 i 2.
„ **familijna** najlepsza złr. 2·50.

Arak, Likwory, Rosolisy itd. w wyborowych gatunkach po najtańszych cenach. (2586-2-3)

Obstalunki z prowincyi uskuteczniają się jak najpunktualniej.

W. Goldwasser
Kraków, Główny Rynek Nr. 44 „pod złotym Orłem."

Bez bólu

i bez wstrzykiwania, bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko

Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

2446 83)

Dr. Fryd. Lengila
balsam brzozowy



zajmuje wskutek wybornego skutku i dobroci pierwsze miejsce między wszystkiemi środkami piękności i uznanym jest od wielu lat jako najlepszy wyrób. Własności te sprawiły mu sławę europejską i uczyniły go niezbędnym dla wielu kobiet i mężczyzn wszystkich cywilizowanych narodów. Części cery posmarowane tą

roślinną emalią piękności

nabierają wkrótce lśniącej białości w połączeniu z najpiękniejszą gładkością i delikatnością. Po każdorazowem użyciu odpada prawie nieznacznie łupież z cery, przez co bardzo wiele osób uwolnionych zostało zupełnie z wszelkich zastarzałych cierpień skórnych jak: opalenia od słońca, piegów, blizn z ospy, węgrów, wyprysków, wyrzutów, nienaturalnej czerwoności twarzy i nosa, niezdrowej cery, liszajów i t. p. Prócz tego cera nabrała w każdej porze roku podobną do aksamitu białość i giętkość, która jest potrzebną do zupełnie pięknej cery, co się zachowuje nawet do późnego wieku.

Słoik z opisem użycia kosztuje **1 złr. 50.**

Do nabycia we Lwowie u p. Zygm. Ruckera, apteka pod srebrnym orłem, ul. Krakowska; w Czerniowcach u p. J. Golichowskiego apt. Główny skład rozsyłkowy dla Austryi-Węgier utrzymuje W. Henn w Wiedniu. (2447-32 50)

Polski Sowizdrzał

czyli zbiór ucieszních i dowcipnych powiastek, historyj, anegdot, dykteryjek, figli, żartów, przytem ciekawych i niezwykłych opowiadań. Zebrał J. Chociszewski. 8o 72 str. z rycinami. Cena 20 c., z opłatną przesyłką pocztową za nadesłaniem pieniędzy 22 cent.

Wybór pieśni światowych,

w którym się znajdują piosnki, dumki, arye, marsze, krakowiaki, mazury, pieśni wojenne, myśliwskie, miłosne, rzemieślnicze, wesołe, żartobliwe, studenckie, wyjątki z oper i t. d. Zebrał Śpiewomir. 16o, 208 str. Cena 40 c., z opłatną przesyłką pocztową za nadesłaniem pieniędzy 45 c.

Nakład *J. Chociszewskiego* w Poznaniu.

Do nabycia **w Administracyi „Czasu" w Krakowie.**

Nakładem księgarni *J. Chociszewskiego* w Poznaniu wyszły świeżo następujące dzieła:

Polska Sybilla czyli zbiór objawień, proroctw i przepowiedni, tyczących się mianowicie Kościoła katolickiego, Polski i Słowiańszczyzny; ze starych ksiąg, różnych pism i z ust ludu zebrane i spisane. Jeden spory tom w 8o 280 str. Cena tylko 1 złr. 50 c. z przesyłką pocztową 1 złr. 55c.

Krótki a treściwy wyciąg z tej książki wyszedł pod tytułem:

Nowa Sybilla. Część I. II. Cena z opłatną przesyłką pocztową 40 c. Na 10 ex. naraz wziętych dodaje się 1 ex. bezpłatnie.

W krótkim czasie rozeszło się tego dziełka przeszło 6000 ex. co dowodnie przekonywa o jego użyteczności.

Cudowne nawrócenie dwóch wielkich pijaków. Prawdziwe zdarzenie przez jednego z nich opowiadane, opisał X. Janicki. Z opłatną przesyłką pocztową 7 c.

Psałterz Dawidowy przekładania Jana Kochanowskiego. Drukowany pierwszy raz w Krakowie około 1577 r., a teraz na nowo wydany 12o 224 str. Cena 50 c. z opłatną przesyłką 55 c.

Piosnki. dumki i arye narodowe. Część I. opr. 16o 128 str. Cena 30 c. z opłatną przesyłką 35 c.

Klon w Jetrzwałdzie, gdzie się Matka Boska objawiła. Rycina 25 ctm. wysoka a 17 szeroka z opisem i ładnym wierszem. Cena 3 c. 10 ex. naraz wziętych za 25 c. 25 ex. 50 c.

Za nadesłaniem odpowiedniej kwoty do Administracyi „CZASU" żądane dzieła odwrotną pocztą wysłane zostaną.

Mieszkanie

do wynajęcia zaraz pod L. 445 przy ulicy Mikołajskiej, składające się z 6 pokoi, garderóbki, kuchni, spiżarni i wspólnej pralni, tudzież strychu i odpowiednich piwnic. (2601-2-3)

Nadto mieszkanie to jest połączone schodkami kręconemi z pokojem frontowym sklepionym na parterze z osobnym wchodem i przedpokojem, co może być odosobnionem.

PRAWDZIWE
PIGUŁKI MORISONA
Pa ARTHAUD MOULIN.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. *Arthaud Moulin* aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. *Trauczyńskiego* „pod Koroną" w Rynku głównym — w CZERNIOWCACH w aptece p. *Golichowskiego.*

(2443 47-)

W handlu E. Stossera w Krakowie

przy ulicy Grodzkiej Nr. 75 obok kawiarni p. Wintera dostać można **wyrobów jubilerskich i optycznych przedmiotów** o 30% taniej, jak gdzieindziej. Najlepsze złote okulary i pincenez po 5 złr., lornetki od 5 złr. i t. d.; wielki wybór w najlepszych gatunkach stalowych patentowych ciemnych okularów i cwikierów. (2575-3-3)

TOWARY GUMOWE

wszelkiego rodzaju
rozsyła na zaliczkę (2445-148)
J. N. Schmeidler, fabryka gumy
w Wiedniu, Neubau, Stiftgasse Nr. 19.

Ważne dla budujących.

Szyby prawdziwe belgijskie każdej wielkości i grubości po cenach fabrycznych, tańszych od praskich i (2389 6-)

Parkiety (posadzki) w różnych gatunkach masiw i fornirowane ze słynnej zagranicznej fabryki parowej po cenach fabrycznych bardzo umiarkowanych dostarcza Ajent handl.

Józef Goldwasser,
Stradom w domu Wgo Isenberga Nr. 15.

Zgęszczone mleko

wyrabiane z doskonałych mleczyw **dóbr arcyksięcia Albrechta** zastępuje przy użyciu do kawy, herbaty, czokolady i wszelkich użytków kuchennych zupełnie świeże mleko krowie a szczególniej gorąco je polecić można do

pożywienia dzieci.

Na składzie w aptekach, handlach łakoci korzennych, i towarów aptekarskich.

Główny skład rozsyłkowy utrzymuje Teodor Etti
w Wiedniu I. Schellinggasse 1.
Zarząd arcyks. centr. składu mleka w Wiedniu III Neulinggasse 12. (1946 8)

Właśnie wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach:

LEON SAPIEHA

(PRZEDRUK z „CZASU")

Cena **20 cnt.**, z opłatną przesyłką pocztową **22 cnt.** (za nadesłaniem należytości przekazem).

Główny skład w księgarni D. E. Friedleina w Krakowie.

KSIĘGARNIA
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała na **skład główny** następujące nowe dzieło:

DEMBIŃSKI Jenerał HENRYK
Pamiętniki o powstaniu w Polsce 1830–31

Wydanie drugie. 2 tomy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 4 złr.

PALNIKI GAZOWE

wszelkiego rodzaju jak: **Sugga uprzywil. palniki okrągłe, palniki Argandzkie, Dumasa i Bunsena, palniki Brönnera dziurkowane, wycinane, wypukłe** (ze słonimka i żelaza, z osadą mosiężną lub bez tejże) są w bardzo wielkim wyborze i wielkiej ilości zawsze na składzie. (2469-3-6)

F. Schweickhart & Co.,
fabryka przyrządów gazowych i wodociągowych i przyborów sanitarnych, odlewania metali i warsztat mechaniczny **w Wiedniu, Wieden, Weyringergasse Nr. 11.**

Molla Proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na każdéj etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Ze strony sądu wymierzone kary wykazały powtórnie fałszowanie mojej firmy i znaku ochronnego; ostrzegam więc publiczność przed zakupnem takich fałszerstw, które obliczone są na omamienie.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Prawdziwe u firm oznaczonych x.

WODKA FRANCUSKA I SÓL.

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom, zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 c. w. a.**

Prawdziwe u firm oznaczonych †.

OLEJ TRANOWY M. Krohn & Co.
w Bergen (w Norwegii).

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedyny odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Prawdziwy u firm oznaczonych *.

Mają na składzie: w KRAKOWIE (x) D. F. Sawiczewski apt., (x†) K. Wiśniewski apt., (*x†) W. Redyk apt., (x†*) M. Jawornicki, (x†*) J. Jahn, (x†) A. Bażan apt. — w BIAŁY (x†*) A. Reichert apt., (x†) E. Kolor apt. — w BRODACH (x†*) E. Grünspan apt., (x†*) M. Kulak apt., (x†) Ed. Liska apt., (x†) B. Witosławski apt. — w DOBROMILU (x†*) N. Grotowska apt. — w DROHOBYCZU (x*) J. Alexiewicz, (x*) L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH (x*) A. Helm apt. — w GURAHUMORA (x) E. Botezat apt. — w JAROSŁAWIU (x*) J. Rohm apt. — w KOLBUSZOWIE (x) Franc. Ruczek apt. — w LIMANOWIE (x) A. Müller apt. — we LWOWIE (x†*) Jak. Beiser apt., (x†*) S. Rucker apt., (x†*) F. W. Królikowski, (x†) Stef. Markiewicz — w LIPNIKU (x) E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU (x†*) W. Filipek apt., (x†*) Kosterkiewicz wdowa, (x†) Rom. Jakubowski apt. — w NOWYM TARGU (x†) C. Laur — w PRZEMYŚLU (x†*) F. Nahlig apt., (†*) F. Geideczka — w RZESZOWIE (x†*) J. Schaiter i Sp. — w SENDZISZOWIE (x) Jan Mezerski apt. — w SŁOTWINIE (x*) J. Hodoly apt. — w STANISŁAWOWIE (x†) A. Amirowicz apt., (x*†) F. Stecher apt. — w TARNOPOLU (x†*) F. Jamrogiewicz apt., (x†*) A. Morawetz spadk., (*) Mich. Perl apt. — w TARNOWIE (x†*) W. T. A. Wielogórski, (x†) W. Müldner i Sp., (x†) F. Leszczyński, (x†) L. Chodacki apt. — w WADOWICACH (x†) Ig. Brosig — w ZBARAZU (x*) Ed. Kruh apt., (x*) Süssermann — w ŻYWCU (x) A. Blumenthal apt.

SALICYLOWA WODA DO UST.

Wedle zdania najsłynniejszych dentystów wyborny środek ochronny przeciw bólom zębów, orzeźwiający i działający przeciw zgniliźnie. — Cena 60 ct.

A. MOLL, c. k. nadworny dostawca **w Wiedniu,**
(1742-43-) Tuchlauben Nr. 9.

Dom bankowy Edwarda Perl & Co.,

w Wiedniu I. Wipplingerstrasse Nr. 45, naprzeciw ces. król. giełdy

przyjmuje **zamówienia na giełdę** po najprzystępniejszych warunkach.

Na pokrycie za przez nas zrobione **spekulacye giełdowe** bierzemy wszelkie kurs mające efekta, które w **najwyższych kursach** zastawiamy. Po ukończeniu każdego interesu przesłany będzie **punktualnie** pocztą zebrany zysk. Objaśnień o **kupnie i sprzedaży efektów giełdowych i walut** tudzież **kupnach spekulacyjnych** udzielamy odwrotnie i opłatnie. (2280-9-18)

Edward Perl & Co.,
w Wiedniu I. Wipplingerstrasse Nr. 45.

Das im Jahre 1858 gegründete erste österreichische

Annoncen-Bureau A. Oppelik

WIEN, STADT, STUBENBASTEI Nr. 2
(Eckhaus der Wollzeile Nr. 36)

empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für **sämmtliche in- und ausländische Journale,** so wie in alle österr. ungar. Kalender und Fachzeitschriften.

Für eine **reele** und **exacte** Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt die allgemein als **solid** bekannte u. älteste Firma dieser Branche in Oesterreich-Ungarn.

Preis-Courante und Kosten-Voranschläge gratis und franco.

Administracya „Czasu" przyjmuje zamówienia na następne wydawnictwa *J. Chociszewskiego* w Poznaniu:

I. Treści religijnéj:

1) **Hymn do Boga** przez X. Woronicza, biskupa Krakowskiego. Jestto jedna z najszczytniejszych polskich poezyj. Cena 7 c. z przesyłką franco

2) **Życiorys X. Kardynała i Arcybiskupa Ledóchowskiego** wydany 1877 r. Jest w tem dziełku opisany obszernie opis pobytu X. Prymasa w Krakowie 1876 r. 96 str. 20 c. z przes. fr

3) **Dziesięć żywotów ŚŚ. Służebnic,** jako wzór i przykład dla dziewcząt służących. Z aprobatą Władzy Duchownéj. 15 cnt.

4) **Zegarek Czyścowy.** Nabożeństwo za dusze w czyścu cierpiące. Z aprobatą. 15 cnt.

5) **Nabożeństwo Różańcowe** 3 cnt. Za 50 cnt. przesyła się te 5 książeczek franco.

II. Dla dzieci:

6) **Mała Historya Polska** z obrazkami wierszem i prozą. 100 str. Cena z opr. 16 c.

7) **Mały Listownik** dla dzieci, zawier. wzory listów i powinszowania. 20 cnt.

8—12) **Pięć gier** dla dzieci i starszych: **Niebo, Lech** (gra podająca najważniejsze wypadki z historyi polskiéj), **Podróż** po ziemiach polskich (krótka jeografia Polski), **Orzeł biały** z 9 rycinami i **Polowanie** z 12 obrazkami. Cena za 5 gier 40 cnt., z przesyłką franco.

13) **Jak z 7 kart** poznać pomyślaną liczbę Nader zajmująca gra rachunkowa. 10 c.

14) **Historya o rycerzu** złotoskrzydlnym o porwanéj dziewicy z drogim klejnotem i o złotym zamku. Opowiedział Danielewski. 10 cnt.

15) **Książeczka o Kościuszce** z portr 10 cnt. Kto razem nabywa dziełka od 6—15 płaci tylko 1 złr. z przes. franco.

III. Różnéj treści:

16) **Listownik** zawier. dokładną naukę pisania listów i wzory z dodaniem listów Sobieskiego Kościuszki, Poniatowskiego, Mickiewicza, Libelta Kraszewskiego i t. d. 224 str. większego formatu Ułożył J. Chociszewski. Cena złr. 1·30 c., z przes. fr

17) **Pieśni weselne** dla młodzianów i drużbów. 12 cnt.

18) **Przewodnik** do pisania listów miłosnych szczególnie w sprawach ożenienia i zamążpójścia Ułożył Wincenty B. Jestto prawdziwie użyteczna książeczka, nie zawierająca nic przeciwnego dobrym obyczajom, a przytem dobrą polszczyzną napisana 25 cnt.

19) **Kilka pereł.** Powieść P. Wilkońskiéj. 25 c.

20) **Z chwili wczorajszej,** powieść 20 cnt.

21) **Powieści i podania ludowe.** Zebrał J. Chociszewski. 40 cnt.

22) **Ochronka Buchwałdzka.** Instrukcya dla zakładania ochronek (nader ważne dziełko dla Galicyi). 5 cnt.

23) **Medalion** z 16 pięknie wykonanemi portretami Polaków, w pudełku. 40 cnt.

24) **Medalion** z 16 portretami sławnych i zasłużonych Polek. 40 cnt.

25) **Piśmiennictwo polskie** w życiorysach celniejszych pisarzy polskich i w wyimkach z ich pism przedstawione. Ułożył J. Chociszewski dla ludu i młodzieży. Z 36 rycinami. 40 cnt.

26) **Flis** Klonowicza z objaśnieniami St. Węclewskiego. 30 cnt.

27) **Sielanki** Szymonowicza z objaśnieniami St. Węclewskiego. Zamiast 1 złr. 20 c., tylko 70 c

28) **Sebastyan Klonowicz.** Powieść. 15 c

Wszystkie te artykuły posyłają się już za oznaczoną cenę franco. Za Nr. 16—28 płaci się zam. 4 złr 92 c. tylko 4 złr. z przesyłką franco.

Sprzedaje się tylko za gotówkę. Także Administracya „Czasu" przyjmuje zamówienia od sprzedających z drugiéj ręki, którym udziela się stosowny rabat za gotówkę. (1544-19-)

Wyszła w Poznaniu

Nowa Sybilla

zawierająca najważniejsze przepowiednie o przyszłości. Część I. i II. Treść jest nader zajmująca, oto n. p. napisy niejtórych rozdziałów: Dwie przepowiednie Piusa IX. o Polsce. Prorocze znaki, widzenia i przepowiednie o przyszłości Polski, które się już spełniły. Jest tu wymienionych 30 różnych takich widzeń i przepowiedni. Dopełnienie proroctwa X. Karmelity Marka. Przepowiednie o Polsce i o Rosyi. Proroctwo 92-letniego zakonnika na górze Synai (bardzo ważne). Wyjątek z proroctwa pustelnika na górze Libanon. Liczba 72 w dziejach Polski i powtarzanie się co lat kilkanaście powstań w Polsce. Proroctwa o zburzeniu Jerozolimy i o nawróceniu Żydów. O przyjściu Antychrysta. Koniec świata, sąd ostateczny i tryumf wybranych itd.

Cena z opłatną przesyłką 40 c. Na 10 egzemp. razem wziętych dodaje się 1 ex bezpłatnie. Dla sprzedających z drugiej ręki rabat. Do nabycia **w Administracyi „Czasu" w Krakowie.**

Nakładem *J. Chociszewskiego* w Poznaniu wyszły:

Portret Ojca św. Leona XIII. Piękny drzeworyt na grubym papierze z krótkim życiorysem na odwrotnej stronie. Cena ex. 10 c., z przesyłką pocztową 12 c. Na 10 ex. naraz wziętych dodaje się 1 ex. bezpłatnie.

Pius IX i Leon XIII. Krótkie wspomnienie o niedawno zgasłym Ojcu św. i o nowoobranym. Z portretami obu Papieży. Cena ex. 10 c. z przesyłką pocztową 12 cnt. Na 10 ex. naraz wziętych dodaje się 1 ex. bezpłatnie.

Najnowsze proroctwo Ojca św. Piusa IX o Polsce, nadzwyczaj ważne, z dodatkiem kilku innych proroctw i przepowiedni. Z portretem ś. p. Piusa IX, Cena ex. 10 c. z przesyłką pocztową 12 c. Na 10 ex. naraz wziętych dodaje się 1 ex. bezpłatnie.

Chłop polski za czasów polskich. Czy rzeczywiście tak źle było w dawnej Polsce jak o tem pisze p. Roman Szymański w 13 i 15 Nr. Orędownika z roku 1878. Kilka słów serdecznych w tej sprawie dla ludu polskiego, napisał J. Chociszewski. Cena ex. 10 c., z przesyłką pocztową 12 c. Na 10 ex. naraz wziętych dodaje się 1 ex. bezpłatnie.

Zamówienia przyjmuje *Administracya „Czasu"* w Krakowie i odwrotnie je wysyła. — Pieniądze najdogodniej i najtaniej przesyłać przekazem pocztowym (porto do 5 złr. wynosi tylko 5 cnt)

DO
Hotelu Victoria
w Krakowie

potrzebny jest KELNER pokojowy (Zimmer - Kelner) posiadający kaucyą. — Język niemiecki niezbędny. (2641-2-3)

Znak fabryczny. R. DITMAR WIEN

1878. Znak fabryczny. D. W.

R. DITMAR w WIEDNIU

c. k. uprzywil. fabryka lamp.

Nowe **rysunki i cenniki** wyszły i wydają się na **żądanie odprzedającym.**

Lampy naftowe i olejne

w gustownych nowych kształtach, **trwałem w całym świecie znanem wykonaniu i niezrównanéj sile oświetlenia** palników. — Wyroby moje są w moich składach: w **Wiedniu, Budapeszcie, Pradze, Lwowie, Medyolanie, Monachium, Berlinie** i w **Austryi-Węgrzech** w każdym porządn. handlu mającym lampy do nabycia.

Skład R. Dittmara we Lwowie przy placu Maryackim. (2278 10 12)

Pierwsza nagroda **2 złote** medale.	**Nagrodą od**znaczone przez c. k. rząd wyłącz. uprzywilow. wielokrotnie wypróbowane, jedynie i wyłącz. za dobre uznane	Pierwsza nagroda **3 srebrne** medale.

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

z bawełny, obciągnięte lakierem, w białym, czerwono-brunat. i dębowym kolor. sprzedają się po bardzo tanich cenach, mianowicie: na cylindry do okien białe za metr 5 c., czerwono-brunatne i dębowe 6 c.; do drzwi białe za metr 7½ i 13 c., czerwono-brunatne i dębowe 9 i 14 cnt.

Na okno średniéj wielkości w białym kolorze wystarczy zakupić za 50 cnt.

Zamówienia z prowincyj tak częściowe jak hurtowne wykonane będą jaknajspieszniéj, a przy zamówieniu uprasza się podać dokładnie ilość okien i drzwi, poczem przesłaną będzie odpowiednia ilość. Do każdego zamówienia dołącza się prócz tego opis użycia, według którego każdy przytwierdzić może te ochrony na oknach i drzwiach tak, że przy zamykaniu lub otwieraniu nikomu nie przeszkadzają. (2268-4-10)

Wiedeń, Kolowratring Nr. 19 c. k. nadworny skład fabryczny

Ochrona przeciw zaziębieniu.	**J. Popelarz,** c. k. nadw. dostawca ochron przeciw przeciągom powietrza.	Nadzwyczajna oszczędność paliwa.

Niema nic lepszego

do **utrzymania** porostu i **wzmocnienia** włosów na głowie

Schutzmarke

jak dobrze znana i słynna, przez znakomitych lekarzy badana, **odznaczająca się bardzo świetnemi skutkami,** **przez Jego Cesarsko królewską Apostolską Mość Cesarza wyłącznie uprzywilejowana** (2535-2-20)

kędzierzawiąca pomada rezedowa.



Przy **regularnem** użyciu okrywają się nawet **całkiem łyse miejsca na głowie bujnym włosem; szpakowate i rude włosy** dostają ciemną barwę; **pomada ta wzmacnia porost włosów w cudowny sposób, usuwa** wszelkiego rodzaju **tworzenie się łupieżu w przeciągu kilku dni zupełnie, przeszkadza wypadaniu włosów w najkrótszym czasie całkowicie i nazawsze, nadaje włosom naturalny połysk, które stają się**

kędzierzawemi

i chroni je przed osiwieniem aż do późnego wieku.



Z powodu nadzwyczaj miłego zapachu i gustownego słoika tworzy prócz tego ozdobę każdego zgrabnego stolika toaletowego.

Cena słoika z opisem użycia (w 7 językach) **tylko złr. 1·50, pocztą złr. 1·60.**

Odprzedający otrzymają znaczną zniżkę.

Fabryka i centralny skład rozsyłkowy hurtownie i częściowo

KAROL POLT, skład perfum, właściciel kilku c. k. przywilejów w Wiedniu, VIII. Bezirk, Josefstadt, Piaristengasse Nr. 14 we własnym domu, dokąd należy adresować wszelkie zamówienia i gdzie zamówienia z prowincyi za nadesłaniem gotówki lub zaliczką pocztową najszybciej wykonane.

GŁÓWNY SKŁAD DLA KRAKOWA
jedynie i wyłącznie u pana
Wilhelma Fenza dawniej Józefa Jahna.
handel galanteryjny w Krakowie.

Obwieszczenie.
684 — (2524 3-3

Urząd gminny miasta Grybowa wskutek uchwały pełnej Rady gminnej z dnia 20 października 1878 r rozpisuje niniejszem **konkurs** na obsadzenie posady pisarza gminnego (sekretarza), oraz kontrolora kasy miejskiej, z roczną płacą 372 złr.

Panowie kompetenci mają wnieść swoje podania, zaopatrzone świadectwami uzdolnienia najdalej **do 15go listopada 1878 r.** na ręce Zwierzchności gminnej w Grybowie.

Z Magistratu król. miasta
Grybów dnia 22 paźdz. 1878 r.

Burmistrz: *Ferdynand Hosch.*

Konkurs.
Nr 916 — (2525-3-3)

Posada **drogomistrza powiatowego w Chrzanowie** zostanie z dniem 31 marca 1879 r. opróżnioną.

Płaca roczna 600 złr., a roczny dodatek na objazdy 200 złr.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie wnieść najdalej **do 31 grudnia 1878 r.**

Chrzanów d. 20 września 1878 r.

Prezes: *Ostrowski.*

Obwieszczenie.
W Piątek dnia **8go listopada r. b.** sprzedane będą na tutejszém targowisku 50 do 70 wojskowych koni pociągowych drogą licytacyi przedsiębiorcom za kontraktem albo bezpośrednio osobom mającym chęć konie te kupić.

Już tak wielka ilość koni pociągowych przeznaczonych na sprzedaż dowodzi, że takowe nie z powodu ich braków, lecz z powodu zmniejszenia stanu zmobilizowanych pułków artyleryi polnej na sprzedaż wystawione będą

Celem wzięcia udziału w kupnie tych koni rozpisuje się niniejszem obwieszczenie z tym dodatkiem, że licytacya rozpocznie się o godzinie 9tej przedpołudniem.

Jeżeliby zaś w tym dniu nie wszystkie konie sprzedane zostały, to reszta tychże sprzedaną będzie we wtorek 12go t. m. również w drodze licytacyi. (2602-3-3)

Kraków, w listopadzie 1878 r.

Od c. k. Komendy III. dywizyi bateryjnej polowego pułku artyleryi feldm. por. hr. Bylandt Rheidt Nr. 9.

Kundmachung
Freitag den **8 November 1878** gelangen 50 bis 70 aerarische Zugpferde licitando kontraktmässig an Unternehmer oder im direkten Abschlusse mit kauflustigen Personen auf dem hierortigen Pferdemarkte zur Veräusserung.

Schon die hohe Zahl der zu verkaufenden Zugpferde beweist, dass dieselben nicht in Folge aufhabenden Defekte ausgemustert, sondern aus Ursache der Standesherabsezung der demobilisirten Feld-Artillerie-Regimenter der Veräusserung unterzogen werden.

Behufs Betheiligung an diesem Verkaufe geschieht hiemit die Verlautbarung mit dem Beifügen, dass mit der Lizitation um 9 Uhr Vormitags begonnen wird.

Sollten an diesem Tage nicht alle Pferde verkauft werden, so wird der Rest Dienstag den 12 d. m. zur Veräusserung gelangen.

Krakau im November 1878.

Vom k. k. Commando der III. Batterie Division des Feld-Artillerie-Regiments F. M. L. Graf Bylandt Rheidt N. 9.

Sprzedaż bydła.
W arcyksiążęcym zarządzie Cieszyńskim (w Szlązku austryackim (sprzedanych będzie w drodze licytacyi

11 listopada przedpołudniem o godz. 9ej w Bażanowicach pod Cieszynem

40 sztuk 3-letnich półtłustych srokatych wołów opasowych (część mieszana z Shorthornami)

12 listopada przedpołudniem o godzinie 9ej w Pruchny (stacya kolei Pruchna) wskutek rozwiązania owczarni:

235	sztuk kotnych matek Southdown
113	„ jednorocznych matek „
53	„ tegorocznych „ „
6	„ tegorocznych tryków.

Niniejszem zaprasza się mających chęć kupna. (2605-2-2)

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie

na żądanie strony interesowanej zawiadamiają, iż od zastawu Nr. 26 Lit. D. z r. 1875 w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia właściciela, kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć. Przeto wzywają interesowanych, aby o wykupienie zastawu tego najdalej **do 18 b. m. i r.** zgłosili się, gdyż w razie niezgłoszenia się fant osobie zgłaszającej się po upływie tego czasu wydanym będzie. (2647)

Kraków dnia 5 listopada 1878 r.

X. Martyński, Pisarz B. P.

Ogłoszenie konkursu.

Nr. 4451. (2597-1-3)

Na mocy uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 11 października 1878 r. i upoważnienia Wydziału krajowego z dnia 22go października 1878 r. L. 51104, rozpisuje się konkurs na **dwie posady prymaryuszów** i **dwie posady sekundaryuszów** przy zakładzie krajowym dla umysłowo chorych na Kulparkowie.

Lekarze są urzędnikami zakładu. Ustanowa służby krajowej, tudzież §. 4 i 9 uchwały Sejmu z dnia 3 stycznia 1874 r. stosują się do nich o ile statut zakładu uchwalony przez Sejm na dniu 25 maja 1875 r. nie rozporządza inaczej.

Lekarze obowiązani są mieszkać w zakładzie. Lekarzom wolno po za obrębem zakładu wykonywać praktykę lekarską tylko o tyle, o ile ich obowiązkowa służba w zakładzie przez to nie ucierpi, natomiast nie wolno im zakładać i utrzymywać prywatnych zakładów dla umysłowo chorych lub przyjmować obowiązki lekarskie w podobnych zakładach.

Pobory z powyższemi posadami połączone, są następujące:

A. Prymaryuszów: a) płaca roczna po 1,500 złr., b) pomieszkanie z opałem, c) wikt, d) dodatek pięcioletni po 200 złr.

B. Sekundaryuszów: a) płaca roczna po 1,000 złr., b) pomieszkanie z opałem, c) wikt, d) dodatek pięcioletni po 150 złr.

Kandydaci na powyższe posady powołani, otrzymają nominacyę stałą dopiero po upływie roku i to w tym tylko razie, jeżeli w ciągu prowizorycznej służby rocznej wszelkim warunkom służby odpowiedzą.

Kandydaci winni w swoich podaniach zamieścić krótki opis życia, dołączyć metrykę urodzenia i dyplom doktora medycyny, wykazać się z dotychczasowego zatrudnienia, tudzież złożyć dowody z ogólnego i szczegółowego uzdolnienia do posady, o którą się ubiegają, nadto wykazać czy nie są w jakim stopniu spokrewnieni lub spowinowaceni z dyrektorem zakładu.

Zauważa się, że podania wniesione na posadę lekarza na podstawie konkursu do L. 3900 uważane będą przy teraźniejszym konkursie za wniesione na posady sekundaryuszów.

Podania wnosić należy **po dzień 30 listopada 1878 r.** do Dyrekcyi zakładu na Kulparkowie bezpośrednio, lub jeżeli kandydat już obecnie zostaje w służbie publicznej przez swoją władzę przełożoną.

Z Dyrekcyi Zakładu krajowego dla umysłowo chorych.

Kulparków d. 29 październ. 1878.

Słuchajcie! Dziwcie się! Patrzcie!

Dlatego gońmy, spieszmy do Rixa
Boć za oglądanie nic się nie płaci

Za 2 złr. w. a. kompletne *ubranie zimowe* dla mężczyzn lub kobiet z trwale zrobionej wełny, składające się z kaftanika, kalesonów, pary watowanych rękawiczek zimowych, pary skarpetek lub pończoch futrzanych, pary mitynek i pięknej chustki na szyję (naśladowanie jedwabiu;) wszystko to razem kosztuje tylko *2 złr. w. a.*

3 złr. 95 c. w. a. nowe *rewolwery Lefaucheux* o sześciu strzałach.

Tylko **3 złr. w. a.** cały *garnitur do pisania*, składający się z ślicznego metalowego garnituru do pisania, 2 lichtarzy, przycisku, wycieracza piór, 100 ang gumowanych kopert, 25 trzonków do piór, 25 ołówków i 120 dobrych piór stalowych Kuhna; wszystko to razem sprzedaje podpisana firma tylko za **3 złr. w. a.** (2653-1-6)

Antoni Rix w Wiedniu, Praterstrasse 16.

JAJA.

Firma holenderska **van Noord & Co.** w **Rotterdamie** w Holandyi życzy sobie ofert i podania cen jaj w większej ilości, z podaniem wszelkich warunków i dalszych szczegółów. — Listy opłacone w holenderskim, francuskim, angielskim lub niemieckim języku. (2559)

Eine ganze classische

Privatbibliothek zus. für 18 fl.!

1) **Schiller's** *sämmtliche Werke*, 12 Bände, in *sehr eleganten*, reich mit *Gold* verzierten *Einbänden.*
2) **Göthe's** ausgew. Werke, die *so beliebte Ausgabe, 16 Bände*, in sehr *eleganten*, reich mit *Gold* verzierten *Einbänden.*
3) **Lessing's** *sämmtliche* Werke, *6* Bände, in *sehr eleganten.* reich *mit Gold* verzierten *Einbänden.*
4) **Shakespeare's** *sämmtliche Werke* deutsch die *so beliebte Schlegel'sche Ausgabe* *pompös* in *3 Bänden.* sehr *elegant gebunden.*
5) **Körner's** *sämmtliche Werke, sehr elegant gebunden.*
6) **Geschichtsbibliothek**, die *interessantesten* Privatgeschichten der *Weltgeschichte* von den ältesten Zeiten bis zur Neuzeit (*1871*) in 6 Bänden.
7) *Das* **Buch der Lieder** *schöne gr. Octavausgabe*, herausg. v. Müller v. d. Werra, *eleg. geb.* mit *Portrait.*

Alle 7 anerkannt guten Werke: *Schiller, Göthe, Lessing, Shakespeare, Körner, Geschichtsbibliothek, Buch der Lieder.*

zusammen für 18 fl.

Einzelne Werke werden nicht abgegeben.

Eine ganz vollständige

Musikalische Hausbibliothek

classischer und moderner Meister!!

zusammen für 9 fl

1) *Beethoven's* sämmtliche 38 Sonaten.
2) *Mozart's* sämmtliche 18 Sonaten.
3) *Haydn's* berühmte 10 Sonaten.
4) *Mendelssohn's* sämmtliche 48 Lieder ohne Worte.
5) *Schubert's* sämmtliche 80 Lieder (Schöne Müllerin, Winterreise etc.)
6) *Opern-Album*, 50 der beliebtesten Piecen der besten Opern.
7) *Lanner-Album*, 20 der schönsten Lanner'schen Walzer.
8) *Volkslieder-Album*, 100 beliebte Volkslieder mit Text.
9) *Salon-Album*, 11 brillante, beliebte Saloncompositionen.
10) *Jugend-Album*, 100 leichte Opernpiecen. Tänze etc. etc.

Alle obigen 10 Werke für Piano in schönen u. eleg. grossen Quartausgaben unt. Garantie f. neu, complet und fehlerfrei.

zusammen für 9 fl!

Einzelne Werke werden nicht abgegeben.

— AVIS. — Aufträge werden prompt u. exact gegen Nachnahme oder Einsendung des Betrages zoll- und steuerfrei effectuirt von den Buch- und Musikalienhandlung (2656)

MORITZ GLOGAU jr., Hamburg, Graskeller 20.

Urzędnik gospodarczy,

Prusak, władający językiem polskim i niemieckim, kawaler, czynny i sprężysty, od 12 lat obeznany z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa, poszukuje od 1 stycznia 1879 posady. Łaskawe oferty znacz. **T. P. 10** poste restante Königshütte Ob. Schlesien. (2644-1-2)

Ein katholisches junges Mädchen,

sucht vom ersten Januar 1879 oder ersten April 1879 Stellung als deutsche Bonne. Offerten bitte gefälligst unter Adresse: **Hedwig Schrell, Ratibor, Preussen, Brunnek Nr. 52.** zuzusenden. (2643)

Do wynajęcia

Mieszkanie, składające się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni (2648-1-8)

przy ul. Grodzkiej L. 60 I. p

Wiadomość w handlu **p. Zaglatalskiego.**

C. k. k. wył. uprzywil.

Dr. Johna Browna pomada roślinna odświeżająca i konserwująca włosy.

Jedyny pewny, środek, wolny od wszelkich szkodliwie działających pierwiastków dla **przywrócenia pierwotnej naturalnej barwy włosów**, na które działa **ożywiająco** i przeszkadza ich wypadaniu.

Mały słoik po 1 złr. duży słoik po 2 złr.

Główny skład dla Austryi-Węgier w Wiedniu: apteka „zum heil. Leopold" Plankengasse 6.

Skład w Krakowie u p. W. Redyka, aptekarza. (2557-1-12)

Dr. CHABLE

ulica Vivienne, Nr. 36, w Paryżu.

DEPURATIF du SANG — Syrop ten leczy **krosty, liszaje, wyrzuty syfilistyczne, czyści krew.** (2545-1-)

POMADA przeciw **liszajom** i **wyrzutom.** KĄPIELE MINERALNE przeciw **słabościom naskórnym.**

PLUS DE COPAHU — SYROP z CYTRYNIANU ŻELAZA leczy **gonoreje, utraty nasienia i upławy białe.**

Dołączony jest prospekt w polskim języku. We Lwowie u pana Kaliksta Krzyżanowskiego, obok Brygidek.

Specyalny lekarz

Dr. Briess

dla chorób włosów i skórnych, jakoto: wypadanie włosów, wyłysienie, wczesne osiwienie, łupież, węgry, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy wątrobiane i brzemienne, wypryski, stłuszczenia, wyrzuty świędzące i wszelkie inne **Franz-Josefs-Kai Nr. 33 w Wiedniu.** (1824-18-30)

Filia c. k. uprz. gal. Akcyjnego Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek, róg ul. Szewskiej na dole,

udziela (1858-13-)

ZALICZKI

na kosztowności, złote i srebrne przedmioty, tudzież na efekta wartościowe, niemniej przyjmuje takowe do przechowania.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje wszelkie efekta oraz monety po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. Polecenia z prowincyi załatwiają się bezzwłocznie.

Godziny czynności biurowych od 9 do 12½ przedpoł. i od 3 do 5 popoł.

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W KRAKOWIE.

Z dniem 31 Października 1878 r. było w obiegu: (2609)

Asygnacyj kasowych . . . . złr. w. a. 260,500

Kraków, 1 Listopada 1878 r. **Dyrekcya.**

MLEKO ZGĘSZCZONE

(Condensirte Milch)

z fabryki H. Nestlé w Vevey w Szwajcaryi

poleca się familiom, podróżnym i chorym.

Dostać można w aptekach, handlach korzennych i delikatesów.

Główny skład:

Wien, I., Naglergasse Nr. I.

F. BERLYAK.

Składy w Krakowie: u p. Konstantego Wiszniewskiego apt., u p. E. Stockmara apt. i u p. W. Redyka apt. (2636-1-)

Jedna puszka 55 cent.

Towarzystwo kolejowe prawego Brzegu Odry.

Dostawa 30,000 sztuk progów do torów i około 5,400 bieżących metrów progów do zwrotnic z drzewa dębowego, ma nastąpić w drodze submisyi. Warunki submisyi i dostawy są do nabycia w naszem centralnem biurze w Wrocławiu, Berlinerstr. 76. — Oferty należy podać do nas wedle przepisu we warunkach i aż do publicznego terminu submisyi tamże we środę dnia 13 listopada 1878 r. o godzinie 11ej przedpołudniem.

(2560) **Dyrekcya.**

J. PSERHOFER

aptekarz w Wiedniu, Singerstr. Nr. 15 „zum gold. Reichsapfel"

poleca Szanownym czytelnikom poniżej wymienione, wszystkie po długoletnich doświadczeniach jako doskonale działające uznane farmaceutyczne szczególności i wypróbowane środki domowe.

UWAGA. W razie zamówienia uprasza o dokładne podanie adresu i stacyi pocztowej. Oprócz poniżej wymienionych jest jeszcze wiele innych szczególności zawsze na składzie a w danym razie będą zlecenia na chwilowo nie znajdujące się na składzie wyroby, jaknajszybciej i najtaniej wykonane a zapytania najchętniej bezpłatnie odpowiedziane. Rozsyłki na prowincye za opłatnem nadesłaniem pieniędzy lub zaliczką. Przy zamiejscowych zamówieniach policza się opakowanie w przecięciu 10 ct. od sztuki, przy większych przesyłkach zaś po cenie kosztów. Odprzedający otrzymają zniżkę.

AKUSTIKON (ESENCYA DO USZÓW) 1 flakon 1 złr. w. a. Esencya ta utrzymuje ucho zawsze ciepłe i wilgotne i chroni go przed zaziębieniem i następstwami tegoż, sprawia regularne wydzielanie tłuszczu uszów, którego brak tylu cierpień jest powodem.

ESENCYA Z ZIÓŁ ALPEJSKICH W. Ottm Bernharda w Monachium, przez najlepszych lekarzy monachijskich jako najwyborniejszy środek domowy przeciw cierpieniom żołądka wszelkiego rodzaju, szczególniej osłabieniu trawienia, brakowi apetytu, nieżytowi żołądka itd. itd. polecany i w bardzo wielu wypadkach uznany. 1 flakon 70 ct.

AMERYKANSKA MAŚĆ GOŚCOWA, szybko i pewnie działająca, niezawodnie najlepszy środek przeciw wszystkim gośćcowym i reumatycznym cierpieniom jak: cierpieniom kości pacierzowej, darciu stawów, postrzału w krzyże, migrenie, nerwowem cierpieniu zębów, bolom głowy, rwaniu w uszach itd. itd. 1 złr. 20 ct.

WODA ANATERYNOWA DO UST c. k. uprzywilejowana prawdziwa J. G. Poppa, ogólnie znana jako najlepszy środek do utrzymania zębów. 1 flakon 1 złr. 40 ct.

ESENCYA NA OCZY Dra Rommerhausena do wzmocnienia i konserwowania oczów; we flakonach orygin. po złr. 2·50 i 1·50.

PLASTER BENEDYKTYNSKI Haubera, wyborny na otwarte rany. 1 słoik 50 ct.

PIGUŁKI CZYSZCZĄCE KREW Pserhofera, dawniej uniwersalnemi pigułkami zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw naprożno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. 1 pudełko z 15 pigułkami 21 c. zwój z 6 pudełkami złr. 1·5, pocztą złr. 1·10 (Mniej niż 1 zwój nie posela się)

Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył ten środek, poleca go dalej.

CACHOU AROMATISEE do usunięcia niemiłej woni z ust po paleniu itd. 1 puszka 50 ct.

CHIŃSKIE MYDŁO TOALETOWE, najlepsze mydło, jakie dotychczas wyrobiono; po użyciu skóra staje się gładką jak aksamit i pachnie bardzo przyjemnie. Mydło to doskonale się pieni i nie schnie. Sztuka kosztuje 70 ct

FIAKIERSKI PROSZEK, ogólnie znany doskonały proszek przeciw nieżytowi, chrypce, kokluszowi itd. Pudełko 35 ct.

BALSAM NA ODMROŻENIE J. Pserhofera od wielu lat uznany jako najpewniejszy środek przeciw bolom pochodzącym z odmrożenia wszelkiego rodzaju, niemniej przeciw bardzo zastarzałym ranom itd. Słoik 40 ct.

CALI CREME Pyrkera znany jako wyborny środek przeciw nieczystościom cery. Flakon Nr. 1, 2, 3, 4 kosztuje po 1 złr.

BRACI LENDTNER SŁAWNE PLASTERKI NA ODGNIOTKI w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 3 sztuki 18 ct.

WYCIĄG MIĘSNY według przepisu Dra Liebiga przyrządzony przez Towarzystwo Liebiga w Fray-Bentos; w puszkach oryginalnych 1 funt 5 złr. 30 ct., ½ funta 2 złr. 75 ct., ¼ funta 1 złr. 55 ct., ⅛ funta 85 ct.

BALSAM NA WOLE, pewny środek na wzdęcie gardła. Flakon 40 ct.

ESENCYA ŻYCIA (KROPLE PRAŻKIE I SZWEDZKIE przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

PASTYLKI Z ROŚLINNYCH MCHÓW Dra Schneebergera w Preszburgu; doskonały środek zaradczy przeciw kaszlowi, chrypce, nieżytowi itd. Pudełko 38 ct.

TRAN Z WĄTROBY MIĘTUSÓW prawdziwy i oryginalny, najlepszy gatunek. Flaszka 1 złr.

NEUROXYLINA przez apt. Herbabnego z ziół alpejskich zrobiony wyciąg z roślin przeciw gośćcowym, reumatycznym i innym osłabieniom wszelkiego rodzaju. Flakon 1 złr., silniejszy gatunek 1 złr. 20 ct.

PATE PECTORALE Georgé od wielu lat ogólnie uznany jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, nieżytom, cierpieniom piersi i płuc, krtani. 1 pudełko 50 ct.

PROSZEK PRZECIW POCENIU NÓG. Proszek ten usuwa pot nóg i wywiązujący się z niego niemiły odór, konserwuje obuwie i jest nieszkodliwym. Cena pudełka 50 ct

PROSZEK POŻYWCZY Dr. Gölis, ogólnie jako wyborny uznany środek domowy przeciw cierpieniom hemoroidalnym, kwasom żołądkowym, paleniu w żołądku, brakowi apetytu, zatwardzeniu itd. Pudełko 1 złr. 26 ct., ½ pudełka 84 ct.

POMADA TANNOCHINOWA J. Pserhofera, oddawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 złr.

PLASTER UNIWERSALNY prof Steudla wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, uporczywych wrzodach gruczołów, przy bolących nowotworach, zanogcicy, bolących i rozognionych piersiach, odmarzłych członkach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct.

UNIWERSALNA SÓL PRZECZYSZCZAJĄCA A. W. Bulricha Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, paleniu żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itd. Pacz. 1 złr.

KIT NA ZĘBY c. k. uprzywilejowany przez W. v. Würtha, od wielu lat słynny jako najlepszy środek do wypełniania samemu dziurawych zębów. Paczka 1 złr. 20 ct.

PROSZEK DO ZĘBÓW według przepisu profes. Heidera. Pudełko 40 ct

PASTY PROSZKOWE DO ZĘBÓW I TYNKTURY wszelkiego rodzaju. (2536-1-12)

PERŁY ZĘBOWE, prawdziwe angielskie dla ułatwienia ząbkowań u dzieci. Paczka 2 złr.

Firma

„Die Direktion der Deutschen Verlags-Anstalt" w Berlinie, Stülerstr. 8

rozsyła **najnowszy wykaz wygranych w terno** na ten rok (słynnego profesora matematyki Rud. Orlice) natychmiast każdemu **darmo** i **opłatnie.** (2630) *D. R.*

NOWO OTWORZONY

SALON MÓD

w Rynku głównym L. 46 I. piętro

otrzymał

świeży transport Kapeluszy Paryskich i Wiedeńskich na cenę od 4 do 30 złr.

na sezon zimowy.

(2204-21-)

Asystent farmacyi

szuka miejsca. Adres: **A. B.** poste restante **Stary Sącz.** (2627 2-2)

Ekonom

kawaler, lat 27, posiadający siedmio-letnią praktykę, mogący się wykazać dobremi poleceniami, poszukuje posady pod adresem: Nr. 55 lit. **M. R.** poste restante **Niepołomice.** (2584-3-3)

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego

nabyć można w Krakowie jedynie

w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie pod Nr. 28.

(1741-89

APTEKA „POD GWIAZDĄ"

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej

otrzymała świeże

Wody mineralne

tak krajowe jakoteż zagraniczne

i sprzedaje takowe skrzyniami jakoteż pojedynczo. (1182 31

Do Salonu Mód

przy ulicy Szewskiej pod Nr. 209 na 1 piętrze

nadszedł świeży transport kapeluszy, piór, krawatek, koronek z Paryża. Przyjmuje się także suknie do roboty od 5—10 złr. (2350-7-12)

Klementyna Chojecka.

Subjekt handlowy

obznajomiony dokładnie z robotą piwniczną, z chlubnemi świadectwami, może znaleźć miejsce zaraz w handlu **Edwarda Fuchsa w Krakowie.** (2593-2 3)

KSIĘGARNIA

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała

Śpiewnik metodyczny

do użytku szkół wydziałowych, seminaryów nauczycielskich i innych zakładów naukowych, ułożył *Franciszek Popper*, starszy nauczyciel przy c. k. Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem.

Cena egzemplarza 55 cent., z przesyłką 60 cent. (2523-3-3)

W handlu księgarskim wyczerpane, są do nabycia jedynie **w Antykwarni książek i nut W. Chaberskiego w Krakowie, ulica Szewska:**

Chlebowskiego Fizyka. *Jandaurek* Lesebuch na 5 kl. *Janoty* Gramatyka i Wypisy na 3 kl. *Moznik* Geometrya. *Pütz*, Historya starożytna. *Roscoe* Chemia. Wypisy pol. t. I, II i IV. wogóle wszystkie książki szkolne. (2595 2 2)

Tygodnik Powieści

z początkiem października r. b. zaczął wychodzić w Poznaniu w objętości 1—1½ arkusza. Wydawnictwo to zawiera same li tylko znakomite i cenne powieści tak naszych jak i obcych pisarzy i zamieszcza równocześnie 2—3 powieści. Przedpłata kwartalna w **Krakowie 1 złr. 25 c. z przesyłką pocztową 1 złr. 50 c.**

Przedpłatę przyjmuje w Krakowie **Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego** oraz wszystkie inne księgarnie.

(2529 3-2) *N. Kamieński i Spółka.*

Magister farmacyi

poszukuje umieszczenia w okolicy Krakowa. Wiadomości udziela p. *Aleksiewicz* w aptece „pod Koroną" w Krakowie. (2625 2-2)

Poszukuje się na wieś kucharki uzdoln.,

któraby zarazem zajęła się gospodarstwem; żądane dobre polecenia. Zgłosić się można pod lit. **A. J.** poste restante **Gdów.** (2577-2-3)

Bardzo ważne

dla Szanownych PP. właścicieli gorzelń, piekarń, cukierń i t. d.

Drożdże prasowane

z fabryki PP. Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu, znane w całej Europie, jako jedynie pewne i najsilniejsze i najlepsze, **przychodzą codzień świeże do Krakowa, wyłącznie do handlu Jana Nagla w głównym Rynku**, jako do głównego składu dla zachodniej Galicyi.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się natychmiast. (2163 8-)

!! BAZAR DOBROCZYNNY !!

Celem przyczynienia się o ile można ulżenia nędzy biednych pozostałych rodzin po powołanych do wojska, postanowił zarząd

pierwszej wiedeńskiej fabryki bielizny w Wiedniu Köllnerhofgasse 4,

zatrudnić znaczną liczbę robotnic tych rodzin a chcąc to wykonać na wielką stopę, sprzedawać wszelkie wyroby w różnych gatunkach, *poręczonej trwałej i gustownej*

bielizny i towarów płóciennych

częściowo i hurtownie bajecznie tanio.

Zważywszy na okoliczność, że zakupiliśmy całe zapasy z bardzo znacznych fabryk płótna i szyfonu pod bardzo korzystnemi warunkami, może każdy, kupiec czy prywatny, towary z naszej fabryki bardzo dogodnie sprowadzić.

2% ogólnego wpływu przeznacza się dla rodzin powołanych do wojska i rannych.

Dla kontroli uprasza się przy zamówieniach zważać na to ogłoszenie, aby w swoim czasie wynik mógł być ogłoszonym w dotyczących dziennikach.

Wyciąg ze składu towarów 50% oszczędności.

	złr. c.
Kaftaniki siatkowe	—·75
Kalesony męzkie z dobrego płótna	—·75
Koszule dla *chłopców* i *panienek* różn. wielk.	—·75
Spodenki dla *chłopców* i *panienek* płócienne, szirtingowe i barchanowe	—·75
Obrusy stołowe większe i mniejsze różnokol.	—·75
Majtki damskie, pięknie przystrojone	—·75
Kaftaniki nocne, pięknie przystrojone	—·75
Koszula oksfordzka prawdz. kolorowa	1·—
Kalesony z dobrego płótna lub barchanu	1·—
6 potrójn. l. poczwór. *kołnierzyków* naj. kroju	1·—
6 płócien. chustek do nosa poręcz. czyste płót.	1·—
12 ang. *chustek batyst.* obrąb. kolor. brzeg.	1·—
6 gustow. *chustek batyst.* obrąbion. modnie	1·—
6 par *jedwabnych fińsk. skarpetek* bez szwu	1·—
Angiel. *kaftanik trykotowy* lub *kalesony*	1·—
Koszule damskie płócienne lub szyfonowe	1·—
Majtki damskie obrąbione fantaisie	1·—
Dobre *obrusy* na 6 osób	1·—
Kaftaniki nocne obrąbione fantoise piękne	1·—
Majtki damskie barchanowe i *kaftaniki*	1·—
6 piękn. *kołnierzyków damskich* modnych	1·20
Bardzo piękne *majtki* z angiels. płótna	1·20
1 biała *koszula* z potrójnym gorsem	1·25
Białe *spodnice* pięknie przystrojone	1·25
6 czysto *płócien. ściereczek kuchen.* szar. szlak.	1·25
6 piękn. *ściereczek do kurzu* z szlak. złr. 1·25 i	1·50
Spodnice barchanowe ciężkie	1·50
6 par *jedwabn. fińsk. pończoch* bez szwu	1·50
Piękne białe *koszule męzkie* z potrójn. gorsem	1·50
Koszule kretonowe poręcz. prawdz. kolor.	1·50
Piękne kalesony z *rumbursk.* płótna	1·50
Piękne *koszule damskie fantaisie*	1·50
Prawdz. *płócienne koszule damskie* z feston.	1.50
Gustownie *haftowane kaftaniki damskie* z najlepszego szyfonu	1·50

	złr. c.
Gust. *haftow. majtki damskie* z najlep. szyfonu	1·50
Białe *spodnice* gustow. przystroj. lub gładkie	1·50
6 par pięknych *potrójnych mankietów*	1·50
Prześcieradła b. szwu 3 łok. dług. 2 łok. szer.	1·50
Obrusy na 6 osób prawdz. kolor.	1·50
6 dużych bardzo ładnych *serwet*	1·50
Białe *obrusy adamaszkowe* 8/4 8/4	1·50
6 piękn. *płócien. chustek do nosa* z kol. szlak.	1·50
Praw. *ang. koszule oksford.* poręcz. praw. kol.	2·—
Koszule męzkie czysto płóc. z fałdow. gorsem	2·—
Ślicz. *ręką haftowane koszule balowe* gustow.	2·—
Piękn. *haftowane koszule damskie*	2·—
Gust. *haftowane franc. kaftaniki nocne*	2·—
Spodnice damskie pięknie przystroj.	2·—
6 piękn. *płócien. chustek do nosa* biał.	2.—
6 *adamaszk. reczników* długich	2·—
6 *adamaszk. serwet* dużych piękn	2·—
Piękne *adamaszk. obrusy* 8/4 8/4	2·—
Piękne *jedwab. fińsk. kaftaniki* złr. 1·50 i	2·—
6 par *zimowych skarpetek* biał. lub kolor.	2·—
Kolorowe *obrusy* z frandzl. lub bez nich	2·—
Piękne *płócienne koszule damskie* fantaisie	2·—
Piękne *franc. koszule kretonowe* gust.	2·—
Ręką haft. *płócienne koszule damskie*	3·—
Garnitury adamaszk. na 6 osób białe l. kolor.	3.—
Prawdz. *rumbur. prześcieradła* bez szwu	3·—
6 bar. ładn. *płócien. chustek do nosa* gust. des.	3·—
Piękne *rumburskie koszule*	3·—
Spodnice pięknie haftowane	3·—
30 łokci *płótna na pościel* prawdz. kolor.	6·—
30 łokci *płótna* złr. 6·80 i	7·90
30 łokci *szirtingu* najlep. wyrobu złr. 6, 7 i	8·—
50 łokci *weby płóciennej* złr. 16, 18, i	20·—
Śliczne *spodnice flanelowe* gust. złr. 3 3½ i	4·—
30 łokci *barchanu* złr. 6·75, 8 i	10·—
Śliczne *szlafroczki flanelowe* złr. 8, 9 i	10·—

Towary nie podobające się będą najchętniej napowrót przyjęte i odmienione. Przy zamówieniach na koszule męzkie uprasza się o podanie objętości szyi. (2548 1-12)

ADRES:

Erste Wiener Wäsche-Fabrik
Wien, Köllnerhofgasse Nr. 4.